

Życie



Pabianic

rok XXIV, nr 1178
ISSN 1733-6643

14 kwietnia 2020 r. numer 15

3⁰⁰ zł w tym 5% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Magdalena Kosińska



Zachorowały 3 osoby w naszym mieście



NIE DAMY SIĘ!



EUROCOLOR
Okna - Drzwi - Bramy

OKNA

DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Laska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

USŁUGI PODNOŚNIKIEM KOSZOWYM 24 m

508 223 769





Felieton: Z drugiej strony

Do kościoła na pabianickim Zatorzu przyjechała policja, bo w świątyni modliło się więcej niż pięćdziesiąt wiernych. Czuć policja ukarała za to księdza, jako gospodarza „nielegalnego zgromadzenia” (wiernych w kościele doliczono się 18). Ksiądz oberwał mandat, niczym drobny pijaczek, który skrzyknął się z kumplami na skwerku, by obciągnąć flaszkę „mamrota”. Czy dostrzegają Państwo absurdalność tej sytuacji?

A co miał zrobić proboszcz parafii Chrystusa Króla Wszechświata na Zatorzu – ksiądz kanonik Sławomir Ciebiada? Miał wypędzić ze świątyni wystraszonych epidemią wiernych, bo jakiś sfiksowany urzędnik w stolicy ogłosił idiotyczne przepisy, że zamiast pouczać, trzeba surowo karać – niezgodne zresztą z Konstytucją RP. A może proboszcz miał zatelefonować na policję,

Równi i równiejsi

by pałami rozpędziła to „nielegalne zgromadzenie” 80-latków, wdów i inwalidów? Otóż moim zdaniem, ksiądz Ciebiada zachował się jak najbardziej przyzwoicie. Szacunek, księżo proboszczu! Chętnie zapłacę za księdza ten kretyński mandat.

Tymczasem w stolicy policja nawet nie drgnęła, gdy pewien „Szeregowy Poseł”, łamiąc te same przepisy co ks. Ciebiada, otoczony armią ochroniarzy i pociotków, wjechał sobie na zamknięty dla zwykłych obywateli cmentarz. Gdzie była wtedy policja? Pewnie ścigała rowerzystę na nielegalnej przejażdżce wokół własnego domu albo liczyła pacjentów w nielegalnej kolejce do apteki. Dlatego nie widziała wyczynu „Szeregowego Posła”.

Ilona Łepkowska scenarzystka seriali: „Klan”, „M jak miłość” i „Barwy szczęścia”, wysłała w tej sprawie list otwarty do „Szeregowego Posła”. Łepkowska pisze: „Zobaczyłam dziś w internecie zdjęcie, jak wysiada Pan z limuzyny zaparkowanej w alei Cmentarza Powązkowskiego, gdzie wybrał się Pan, mimo zakazów, by odwiedzić grób Matki. Tym samym okazał Pan głęboką pogardę i całkowity brak zrozumienia uczuć milionów zwykłych Polaków, ludzi, w których interesie działa Pan ponoć od dziesięcioleci. Tych Polaków, którym w te Święta nie dane będzie odwiedzić grobów swoich bliskich, bowiem im, zwykłym Polakom jest to zakazane.

Jadąc limuzyną z ochroną (a swoją drogą – kogo się Pan bał na tym pustym cmentarzu?) pokazał Pan swoim Rodakom, że Pana ból jest lepszy i ważniejszy. Bo Pan MOŻE. Bo Panu WOLNO go okazać. Wjechał Pan na Powązki (...) jak król do prywatnej kaplicy. Jak cesarz do mauzoleum swoich przodków w swoim prywatnym pałacu. (...)

Ma się Pan za kogoś lepszego, ważniejszego, kogo zakazy i nakazy nie obowiązują. (...) Czegoś takiego Rodacy Panu nie zapomną”.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
14	15	16	17	18	19	20
kwietnia	kwietnia	kwietnia	kwietnia	kwietnia	kwietnia	kwietnia
Justyny Walerego	Anastazji Bazylego	Benedykta Julii	Roberta Rudolfa	Bogusławy Apoloniusza	Tymona Leona	Agnieszki Czesława

MOTTO TYGODNIA:

„Próbujemy przystosować się do życia, bo ono do nas się nie przystosuje”.

Monteskiusz

Koronawirus już w Pabianicach!

Wykryto dotąd 3 przypadki COVID-19 w naszym mieście. W całym powiecie to już 7 osób, które przechodzą lub już mają za sobą zakażenie.



foto: Kamil Misiek

W ubiegły czwartek rano 36-latką pabianiczanka dostała telefon z sanepidu. Poinformowano ją, że jest nosicielem koronawirusa. Kobieta miała kontakt z osobami zakażonymi ponad 4 tygodnie temu. Została objęta kwarantanną 30 marca, kiedy u kolejnej z nich stwierdzono koronawirusa. Nie były to mieszkanki Pabianic.

– Nie sądziłam, że po tak długim czasie od kontaktu wynik wyjdzie pozytywny. Miałam zrobione badania ja i moje dzieci. Tylko u mnie wyszedł koronawirus – opowiada.

Po dziewięciu dniach pobytu na kwarantannie przyjechali do niej z testem. Wynik poznała po dwóch dniach.

– W tzw. międzyczasie byłam tylko trochę przeziębiona. Jedynym objawem koronawirusa, który miałam, była utrata węchu i smaku – opowiada. – Nie miałam gorączki.

Kobieta czuje się dobrze. Koronawirusa przechodziła bez komplikacji. Czas spędza w domu, pracuje zdalnie i optymistycznie podchodzi do przyszłości.

– Gdyby nie to, że zostałam objęta kwarantanną z powodu

kontaktu, nigdy nie dowiedziałabym się, że przeszłam tę chorobę. Okazuje się, że nie wszyscy mają standardowe objawy. Możliwe, że wielu z nas to przeszło, a nawet się nie zorientowało – dodaje.

Jak podaje Starostwo Powiatowe, 36-latką nie jest jedyną osobą zakażoną. W Pabianicach mamy potwierdzone 3 przypadki, a w całym powiecie – już 5 (po jednym w Konstanczynie i Dłutowie oraz 3 w Pabianicach). Dwie osoby w powiecie już wyzdrowiały. Przez święta na kwarantannie przebywało 196 mieszkańców.

Na ulicę tylko w maseczce!

Walka z epidemią trwa. Rząd wydłużył ważność restrykcji i wprowadził nowy obowiązek.

Wszystkie obostrzenia, które w większości obowiązują od 31 marca, będą obowiązywać jeszcze przez kolejny tydzień (do 19 kwietnia). To między innymi: zachowanie odległości 2 metrów między pieszymi, limity klientów w sklepach, zamknięcie salonów usługowych i galerii handlowych, zakaz wychodzenia z domu osób poniżej 18. roku życia bez opiekunów, zakupy w rękawiczkach.

Placówki oświatowe (szkoły, przedszkola, żłobki, uczel-

nie...) będą zamknięte jeszcze do 26 kwietnia. Zamknięcie granic i obowiązkowa kwarantanna dla przyjezdnych będzie obowiązywać do 3 maja. Ograniczenia dotyczące imprez masowych obowiązują do odwołania.

Nowym obowiązkiem ma być też noszenie na ulicy maseczki. To obowiązek zasłaniania ust i nosa w przestrzeni publicznej dla wszystkich. Zacznie obowiązywać od najbliższego czwartku (16 kwietnia). Jak zapewnił minister Łukasz Szumowski,

mogą to być nie tylko maseczki, ale i chusty zakrywające część twarzy.

Maseczki wielorazowego użytku (z możliwością ich prania) kupimy od prywatnych firm, są też wprowadzane do sklepów oraz dostępne już w pabianickich aptekach (około 10 zł za bawełnianą maseczkę). Jednorazowe maseczki chirurgiczne w aptekach kupimy za około 3 zł za sztukę. Sprzedawane są także lateksowe rękawiczki za około 70 groszy za jedną.

Mimo epidemii, nie wszyscy siedzą w domu

Robota w mieście wrze. Rośnie dworzec autobusowy, ocieplają bloki spółdzielcze i uszczelniają nieckę basenu.

Na „Waltera” Jankego praca wrze. Tu powstaje nowy dworzec autobusowy. Za kilka miesięcy będzie gotowy. W budynku o powierzchni 64 m kw. znajdzie się poczekalnia, toaleta i kasa biletowa. W projekcie są też pomieszczenia socjalne i techniczne dla pracowników MZK. Teren wokół niego zostanie zagospodarowany, a na przystankach wymieniona nawierzchnia. Obiekt będzie monitorowany.

– Zakończenie prac było przewidziane na sierpień, ale w obecnej sytuacji mogą się one przedłużyć – informuje **Aneta Klimek**, rzeczniczka UM.

Koszt inwestycji sięgnie 1,1 mln złotych. Jest ona częścią projektu „Modernizacja i rozwój komunikacji miejskiej w Pabianicach”, na który miasto uzyskało dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego.

Za 147,5 tys. zł specjalistyczna firma wyremontuje kryty basen w hali MOSiR przy „Grota” Roweckiego, uszczelni nieckę i zabezpieczy antykorozyjnie zbrojenia. Pieniądze na remont znalazły się w budżecie miasta, a częściowo pochodzą z podwyżki cen biletów wstępu.

– Remont był planowany w wakacje, ale z uwagi na okoliczności zaczął się w ubiegły czwartek – mówi **Piotr Adamski**, dyrektor MOSiR. – Firma, która wygrała przetarg, miała czas i moce, by przystąpić wcześniej do pracy.

Zakończenie robót planowane jest na 6 maja. Jeśli koronawirus ustąpi, basen będzie otwarty w te wakacje.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa nie zaprzestała ocieplania bloków. W tym roku planowano obłożyć termoizolacją sześć. Już w lutym zaczęto prace na bloku przy ul. Nawrockiego 7a. Teraz robotnicy uwijają się na rusztowaniach przy ul. 20 Stycznia. Na swoją kolej czekają bloki przy Piotra Skargi 62/68, 20 Stycznia 64, Dolnej 46, DREWnowskiej 43/45 i 47.

Kolejne utrudnienia na ulicy Kilińskiego. Znowu jest tam wahadło.

Rozpoczął się kolejny etap prac drogowych na ulicy Ki-

lińskiego (droga wojewódzka) w okolicy stacji benzynowej Orlenu.

– Obecnie trwają m.in. roboty: brukarskie, przy budowie odwodnienia i oświetlenia. Funkcjonują

dwa wahadła: przy Świetlickiego i przy Moniuszki – wyjaśnia **Marcin Nowicki**, rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich. – Po świętach będziemy oceniać, kiedy i czy będzie można otworzyć wloty ze Świetlickiego i Moniuszki na nowe

ronda, a następnie zamknąć odcinek przy moście i rozpocząć prace przy rozbiórce starego obiektu.

Ruch na Kilińskiego pomiędzy ulicami „Grota” Roweckiego i Moniuszki odbywa się wahadłowo. (team)



Co z wyborami prezydenckimi?

Życie Pabianic rozmawia z Pawłem Różgą, sekretarzem miasta i pełnomocnikiem wyborczym w Pabianicach



Czy będą wybory prezydenckie 10 maja i jakie?

– Przygotowywaliśmy się do „normalnych” wyborów. Wyborów bezpośrednich, tajnych, równych i powszechnych. Teraz mamy szczególną sytuację w związku z epidemią.

Sejm przegłosował ustawę o wyborach korespondencyjnych dla wszystkich uprawnionych do głosowania?

– Jednak stan prawny na dziś jest taki, że korespondencyjnie mogą dalej głosować tylko osoby po 60. roku życia.

10 kwietnia minął termin zgłaszania kandydatów do komisji wyborczych.

– Tak, do czasu ogłoszenia stanu epidemii mieliśmy 15 kandydatów do pracy w komisjach wyborczych. Ostatniego dnia, czyli 9 kwietnia, Prawo i Sprawiedliwość

zgłosiło 45 osób.

To i tak za mało...

– Do każdej z 29 komisji (26 obwodów głosowania i 3 odrębne w szpitalu i DPS-ach) na terenie miasta potrzeba minimum 5 osób. Ogółem w komisjach wyborczych pracowało dotąd około 300 osób. Nie mamy potwierdzenia od tych 15 osób, czy nadal chcą pracować w komisjach. Będziemy dzwonić i pytać. Dostaliśmy też informację z Domów Pomocy Społecznej, w których były komisje wyborcze, że w obecnej sytuacji nie mogą zorganizować lokali wyborczych.

Problemy się piętrzą...
– Sytuacja jest dynamiczna. Trudny do określenia jest ostateczny termin wyborów. Nie wiemy, jakie dokładnie będą zmiany w przepisach wyborczych.



foto: Kamil Misiek

Wspomnienie:

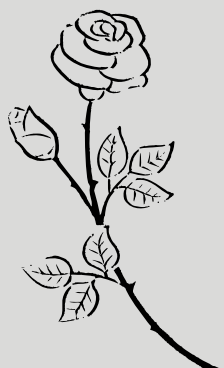
Andrzej Banat całe swoje 85-letnie życie był związany z Pabianicami. Tu się urodził i pracował ponad 40 lat w „Polfie”. Tutaj też kształcił młodzież w Technikum Chemicznym i budowlance. Był aktywny społecznie i zaangażowany w rozwój miasta.

Zmarł 10 kwietnia 2020 r.,
zostawiając w żalu i smutku siostrę, córkę,
wnuki i prawnuczęta.

Uroczystości żałobne zostaną odprawione w czasie,
kiedy wszyscy uczestnicy będą mogli Go pożegnać.

Dziś prosimy o modlitwę, czułe myśli
i dobre wspomnienia.

Rodzina



ODESZLI

MIROSŁAW URBANIAK
3 kwietnia. Miał 77 lat

WIESŁAW URBAŃSKI
5 kwietnia. Miał 88 lat

JANINA SERWECIŃSKA
z domu WIERZBOWSKA
6 kwietnia. Miała 89 lat

MIROSŁAWA TUZ
z domu BOBROWSKA
6 kwietnia. Miała 87 lat

MIROSŁAW KUJAWIAK
6 kwietnia. Miał 91 lat

MARIANNA MICHALAK
7 kwietnia. Miała 84 lata

MARIANNA BEDNAREK
7 kwietnia. Miała 84 lata

FILIPEK MALINOWSKI
8 kwietnia. Miał 7 lat

SYLWESTER SZYMANOWSKI
8 kwietnia. Miał 54 lata
Pogrzeb 15 kwietnia
na cmentarzu katolickim

JADWIGA MISZTALEWICZ
z domu RAŻNIEWSKA
8 kwietnia. Miała 86 lat
Pogrzeb 14 kwietnia
na cmentarzu katolickim

STANISŁAW KABACIŃSKI
8 kwietnia. Miał 87 lat
Pogrzeb 15 kwietnia
na cmentarzu katolickim

MACIEJ KASZCZYK
9 kwietnia. Miał 65 lat
Pogrzeb 14 kwietnia

ROMAN MUSZYŃSKI
9 kwietnia. Miał 63 lata
Pogrzeb 15 kwietnia
na cmentarzu katolickim

MARIA JUROWSKA
z domu KASPRZYCKA
9 kwietnia. Miała 70 lat
Pogrzeb 15 kwietnia
na cmentarzu komunalnym

PAWEŁ SKROBISZEWSKI
9 kwietnia. Miał 78 lat
Pogrzeb 16 kwietnia
na cmentarzu katolickim



RODZINIE

ŚP. prof. dr. hab. **JANA BERNERA**

Prezesa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej
Koło w Pabianicach
wyrazy głębokiego współczucia
składają członkowie ŚZZAK

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia
Pani Lidii Berner

Honorowej Prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz Rodzinie
z powodu śmierci

prof. dr. hab. **JANA BERNERA**

składają Zarząd i członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku
w Pabianicach

Znicze przez internet lub telefon

Zadzwoń do Miejskiego Zakładu Pogrzebowego i zamów usługę. Pracownicy zakładu zaniósł wybrane znicze i kwiaty na grób Twoich najbliższych.

Geny zniczy wahają się od 6 do 25 zł. Możemy je wybrać i kupić przez internet, a pracownicy firmy zaniósł je na grób i zapalą, a także zrobią zdjęcie mogiły i prześlą pod wskazany przez zamawiającego adres.

– Trzeba podać imię i nazwisko zmarłego. Mogiłę odnajdziemy w naszym systemie – mówi **Grzegorz Janczak**, dyrektor zakładu.

Zamówienia za tę usługę możemy złożyć, dzwoniąc pod numer 504-849-963, 42 215 12 60, wew. 102 lub wysyłając e-mail na adres biuro@mzppabianice.pl. Zamówienia można składać również na wiadomości, wiece.

Numer konta MZP to: 78 1560 0013 2349 0583 8000 0001
Kwiaciarnia MZP pracuje teraz od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00–15.00. W soboty i niedziele zakład jest nieczynny.



r e k l a m a

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00, sobota 8.00-14.00
tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS



U nas zapłacisz kartą

Z żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 10.04.2020 r.
zmarła nasza ukochana Mama, Teściowa i Babcia

JANINA PRÓBA

z domu Maciejewicz

przeżywszy 96 lat.

Wieloletnia pracownica i działaczka Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska”. Odznaczona Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski i Odznaką Zasłużonego Działacza
Ruchu Spółdzielczego.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na Cmentarzu Katolickim
w Pabianicach, w dniu 16.04.2020 r. o godz. 12.00.



Prosimy o modlitwę.

Pogrzeźni w żałobie
córka i synowie z rodzinami

„Bardzo się pilnujemy!”

fot. redakcja

O tym, co podczas epidemii dzieje się w ośrodkach opieki dla seniorów z naszego miasta, *Życie Pabianic* rozmawia z Marią Chmielewską, szefową Domu Pomocy Społecznej w Pabianicach:

Na bramie i drzwiach domów pomocy przy ulicach Łaskiej i Wiejskiej wiszą kartki z napisem: „ZAKAZ ODWIEDZIN”. Dlaczego?

– Zakaz wchodzenia do budynków i wychodzenia z nich

obowiązuje od 12 marca w okresie epidemii. Naszych pensjonariuszy nie można odwiedzać, a oni nie mogą wychodzić poza ośrodek. W normalnej sytuacji niektórzy pensjonariusze mogli za zgodą i wiedzą personelu wycho-

dzić w miasto. Wraz z wybuchem epidemii zmieniło się to. Jest zakaz odwiedzania ich przez osoby z zewnątrz.

To bardzo surowy zakaz.

– Nasi pensjonariusze są ludźmi w zaawansowanym wieku, w większości schorowanymi. Należą do grupy ryzyka. Nie wolno nam ryzykować ich zdrowia i życia.

Wokół domu przy Wiejskiej jest ogrodzony teren. Przez płot widzimy spacerujących tam seniorów...

– Pensjonariuszom, którzy samodzielnie się poruszają, urządzamy codzienne spacerunki na dwie tury pod okiem personelu. Osoby mieszkające w domu przy Łaskiej nie mają takiej możliwości, bo dom nie jest ogrodzony. Mieszkańcy tego domu mają ćwiczenia gimnastyczne w sali.

Po co jest tak ścisły nadzór?

– Przebywają u nas osoby także z problemem alkoholowym, mające telefony komórkowe. Wystarczy telefon do kolegi z miasta i już butelkę wódki można podać przez ogrodzenie. A przecież wraz z butelką do domu pomocy może się przedostać koronawirus. Jeśli się tak stało, to – strach nawet mówić – wirus rozprzestrzeniłby się błyskawicznie.

Czy sędziwi pensjonariusze zdają sobie sprawę z tego, co dzieje się na świecie?

– Są wśród nich ludzie w pełni świadomi, którzy oglądają telewizję, słuchają radia i wiedzą, co się wokół nich dzieje, śledzą rozwój epidemii w świecie. Oni zdają sobie sprawę z zagrożeń i boją się. Zdarza się, że naszych pensjonariuszy niepokoją ograniczenia swobód. Pytają, dlaczego nie mogą ich odwiedzić dzieci, wnuki i znajomi. Trzeba cierpliwie im to tłumaczyć. Psycholog ma wtedy dużo pracy.

Szczęśliwie, jak dotąd, wirus ominął pabianicki Dom Opieki Społecznej.

– Siedem osób przeszło testy na koronawirusa, wykonane w szpitalu zakaźnym im. Biegańskiego w Łodzi. Miały podejrzaną objawy: kaszel, duszności. Testy wypadły negatywnie. Nikt nie zachorował. Mieszkańcy naszych domów nie stanowią zagrożenia. Od trzech tygodni wszyscy są „pod kluczem”. Nikt nie wychodzi poza ogrodzenie.

Zagrożenie mogą stwarzać osoby wchodzące do DPS-u, a więc np. obsługa, pielęgniarki...

– Bardzo się pilnujemy. Mamy rękawiczki, maseczki, płyny dezynfekcyjne. Wszystkie rzeczy, które kupujemy i zwozi-

my do domów opieki, przechodzą kwarantannę. Trzy dni leżą w oddzielnym pomieszczeniu, zanim będą przeznaczone do użytku. Mimo małego budżetu kupiliśmy za 20.000 zł specjalistyczny sprzęt. Lada chwila dostaniemy jednorazowe kombinезony, przyłbice i okulary dla personelu. Zabezpieczamy się na wszelki wypadek. Mamy opracowaną strategię i plan działania nawet w najgorszych sytuacjach.

Ile osób mieszka w pabianickich domach pomocy społecznej?

– Mamy 195 pensjonariuszy w wieku powyżej 70 lat. 70 z nich mieszka w domu przy Łaskiej i 125 w domu przy Wiejskiej.

Ile osób personelu się nimi zajmuje?

– Zatrudniamy 148 osób obsługi. Obecnie 50 z nich przebywa na różnego rodzaju zwolnieniach chorobowych lub opiekuje się własnymi dziećmi. Ci ludzie się boją. Rozumiem to, ale pozostałym pracownikom jest teraz trudniej. Pracujemy na trzy zmiany po 8 godzin dziennie. Brak personelu to największa nasza bolączka.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała
Grażyna Grabowska



Po świętach do roboty

Na razie jest to jedynie plan, bo epidemia stawia nawet drogowców w niepewnej sytuacji. Jeśli nie będzie przeszkód, czeka nas remont na moście, a co za tym idzie, poważne objazdy. Zobacz, jak jechać:

Trwają prace na ulicy Kilińskiego (droga wojewódzka) w okolicy stacji benzynowej Orlenu.

– To m.in. roboty: brukarskie, przy budowie odwodnienia i oświetlenia. Funkcjonują dwa wahadła: przy Świetlickiego i przy Moniuszki – wyjaśnia Marcin Nowicki, rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Od zeszłego tygodnia pracują tu ekipy drogowców z ciężkim sprzętem. Na rzeczce (strumyku) o nazwie Pabianka, która płynie pod ulicą Kilińskiego w pobliżu domu olimpijki Jadwigi Wajs-Marcinkiewicz, wkrótce miał być przebudowywany mostek i przepust.

– Prace na kolejnych etapach nie zostały jeszcze uruchomione. Po świętach będziemy oceniać, kiedy i czy będzie można otworzyć wloty ze Świetlickiego i Moniuszki na nowe rondo, a następnie zamknąć odcinek przy moście i rozpocząć prace przy rozbiórce starego obiektu. Ze względu na epidemię i możliwe braki kadrowe na budowach, nie możemy uruchamiać kolejnego etapu w obawie przed paraliżem ruchu – dodaje rzecznik.

Planowe prace wymuszają niestety wprowadzenie nowej organizacji ruchu. Jednokierunkowa będzie też ulica Kilińskiego od skrzyżowania przy cmentarzu do ronda na Jutrzkowickiej i Świetlickiego (w kierunku Bychlewa). To podobnie jak we Wszystkich Świętych.

Jadąc od strony Bychlewa, będziemy musieli skręcać w ulicę Świetlickiego. Dalej objazd

zostanie poprowadzony ulicami Nawrockiego, 20 Stycznia, 3 Maja i Warszawską.

Miejskie autobusy będą mogły ominąć zamknięty fragment ul. Kilińskiego (między „Grota” a Moniuszki) ulicą Mariańską. Nowa organizacja ruchu dopuszcza tam również wjazdy

docelowe, ale nie normalny ruch samochodów.

Objazd ma się odbywać dwoma innymi ulicami z ruchem jednokierunkowym: Świątokrzyską (od Orlej w kierunku Moniuszki) i Piękną (od Moniuszki do Orlej).(mk)



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarze Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes, fotoreporter Kamil Misiek, współpracownicy Katarzyna Giedroń, Monika Grzegorzewska, sport: Grzegorz Ziarkowski. Sekretariat i reklama Agata Grzech, Agnieszka Kusiak. DTP Beata Łącka-Kuźba, Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400,

www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7. Druk Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi.

ul. Zamkowa



PKO zamknął filię

10 kwietnia (piątek) zamknął się Oddział 3 PKO BP przy ul. Zamkowej 3 (pod Prąszniczkami). Bank informuje, że obsługę klientów przejął Oddział 1 przy ul. Zamkowej 40 (Jamnik).

ul. Południowa



Nic tutaj nie zjecie

Lubiany bar przy rynku jest zamknięty do odwołania. To także sprawa epidemii.

Klienci są odsyłani do bliźniaczego baru na ulicę Modrą, gdzie można zamówić obiad, który postaniec przywiezie do domu. Za dowóz w granicach miasta nie płaci się ani grosza.

ul. Warszawska

Sklep się zamyka

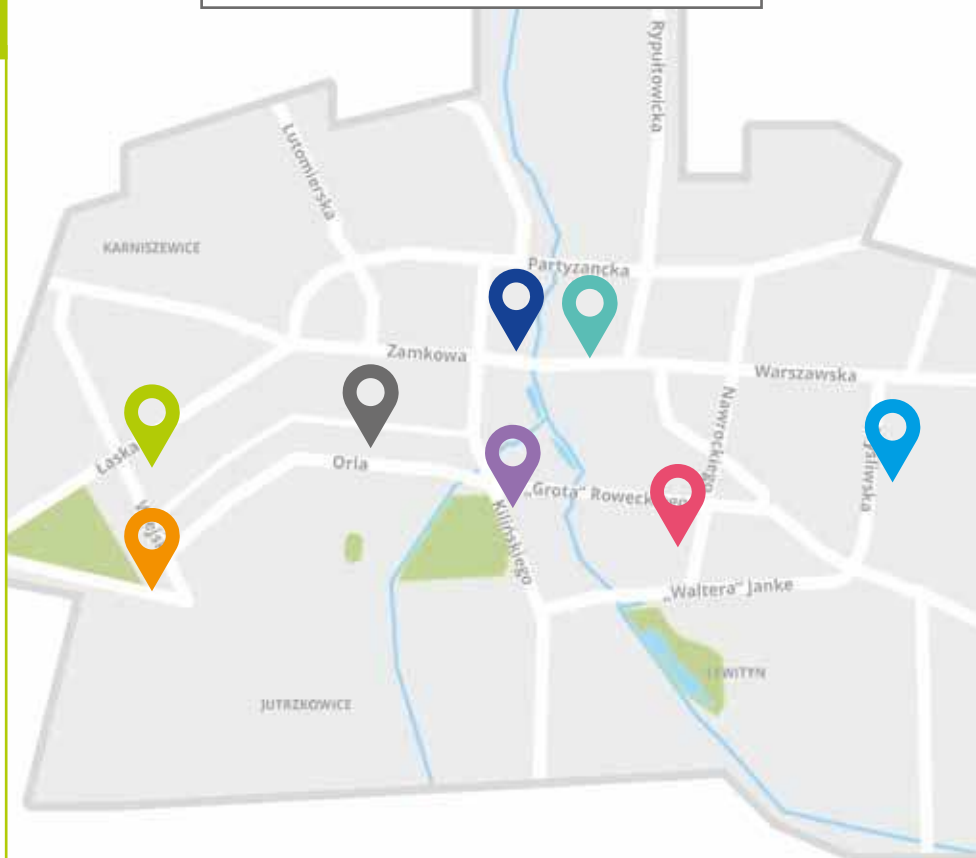
Właściciel sklepu przy Warszawskiej 2 wybiera się na emeryturę. Zamyka sklep z końcem kwietnia. Zaprasza na zakupy. Oferuje zniżki i promocje na wszystkie artykuły.



ul. Ludowa

Było klepisko, jest parking

Między blokami przy ulicach Ludowej i Wiejskiej pojawił się utwardzony parking dla aut mieszkańców. Podczas prac budowlanych ocalał stary kasztanowiec i młodsze drzewka, co cieszy lokatorów spoglądających z okien bloku przy Wiejskiej 8a. Przez kilkadziesiąt lat były w tym miejscu wertepy, usiane głębokimi kałużami. Na parking wjeżdża się z ulicy Ludowej. Trwa montaż szlabanu.



ul. Myśliwska

Myjemy!

Choć za mycie samochodu podczas stanu epidemii grozi drakońska kara pieniężna, pabianiczanie niewiele się tym przejmują. Na myjnię bezdotykową przy ulicy Myśliwskiej w zeszłym tygodniu w ciągu kwadransa przyjechało 5 kierowców. Tłoku tu wprawdzie nie ma, ale kierowcy myją swe auta dość pospiesznie...



ul. 15. Pułku Piechoty „Wilków”

Nie jest z gumy

Pękate torby używanych ubrań, podarowane dzieciom z ubogich rodzin, zapchały pojemnik przy parku Wolności. Nie był on opróżniany od co najmniej tygodnia. Trudno ustalić, kto powinien to zrobić, bo właściciel pojemnika na odzież nie raczył zostawić adresu.



ul. „Grotę” Roweckiego

Drzwi wciąż zamknięte

Takiego bezruchu przed basenem i halą sportową nie było od 30 lat. I to przez cały miesiąc. Na zamkniętych przez epidemię drzwiach obu obiektów wciąż wiszą kartki z napisem: „Od 12 marca pływalnia i hala koszykówki nieczynne”. Jak długo to potrwa?



ul. Nawrockiego



Fryzjer nie strzyże. No to remoncik

Skoro podczas epidemii fryzjerom nie wolno strzyć, farbować i czesać włosów, niektóre zakłady fryzjerskie przechodzą remonty. Ten na Bugaju, vis-à-vis „blaszaka” Społem, jest gruntownie odnawiany. Od kilku dni trwają tu roboty budowlane i wykończeniowe.

Trwają na posterunku, gdy zaraza szaleje

Prawie jedna piąta listonoszy poszła na zwolnienie. Podobnie jest z taksówkarzami – wielu zawiesiło swoją działalność. W tych trudnych czasach epidemii zastępują ich koledzy

– Połowa kolegów zrezygnowała z pracy – mówi członek zarządu Stowarzyszenia Taksówkarskiego „Trzy Korony”.

Stowarzyszenie liczyło 50 taksówkarzy, teraz 20 zawiesiło działalność, a 5 w ogóle zrezygnowało z wożenia klientów. Na postojach i pod telefonem jest 22.

– Mamy coraz mniej pasażerów – dodaje taksówkarz. – Stałem 3 godziny 40 minut na postoju przy dworcu i „załapałem” jeden kurs. Starszy pan zażyczył sobie jazdę do szpitala za 8,50 zł.

Szef-taksówkarz zabezpieczył swój samochód, „odgrodził” cienką płytą plastikową pasażera od siebie. Dezynfekuje klamki, kierownicę, pomieszczenie, odkaża pieniądze.

Interes teraz słabo się kręci, a taksówkarze robią, co mogą, by przetrwać. Ze wspólnych składek muszą utrzymać telefonistki na etatach, zapłacić ZUS-y i podatki.

– Robimy zakupy i wozimy do klientów – ujawnia zarządzający „trzynastkami”. – Kiedyś na zamówienia kupowaliśmy papierosy i alkohol, dzisiaj robimy zakupy spożywcze – pieczywo, warzywa i wozimy do starszych osób.

– Pracuję, stoję na postoju, ale efekty są mizerne – mówi pan Dariusz z „trzynastek”. – 60 złotych utargu za cały dzień to bardzo mało.

Pabianiczanie rzadko korzystają z usług taksówkarzy. Jak już muszą wsiąść do taksówki, to najpierw przyglądają się kierowcy.

– Stałem na postoju „na rogatce”, gdy podeszła do nas pani z dzieckiem – opowiada pan Dariusz. – Ominęła pierwszego w kolejce kolegę, wsiadła do następnej taksówki. Bo jak się okazało, kierowca miał maseczkę na twarzy.

Taksówkarz nie ma w wozie „szyby” oddzielającej pasażera od kierowcy. Ma za to płyny dezynfekcyjne i rozpyla je w wozie po każdym kursie.

– Gdybym zainstalował plastikową przegrodę, to naraziłbym pasażera na większe szkody niż ewentualne zakażenie – uważa.



foto: Wikimedia Commons

– Podczas wypadku, plastikowa płyta pęka na ostre kawałki i może poważnie poranić klienta. Żadna firma ubezpieczeniowa nie uwzględni takiego zabezpieczenia.

Ciężki los listonosza

Dla pracowników Poczty Polskiej ich zadania w dobie koronawirusa to momentami katanga, w strachu o własne zdrowie.

– Oczywiście, że się boję – mówi wprost jeden z listonoszy wiejskich.

Anonimowo, bo nie chce mieć problemów. Innym wprost wypowiada się dla gazety zabroniono. Wspominają o specjalnej „klauzuli”, którą mieli podpisać. Co w niej było? Obietnica, że nie będą mówić mediom o swojej pracy.

A materiału do opowieści jest mnóstwo. Zajęcie listonosza stało się zawodem o podwyższonym ryzyku.

– Ludzie często ukrywają, że są na kwarantannie. A my nie znamy wszystkich adresów potencjalnych chorych – mówi pracownik terenów wiejskich o swojej codzienności.

Rzecznik prasowy Poczty Polskiej, Justyna Siwek, zapewnia, że listy adresów są aktualizowane codziennie. Jeśli adres jest objęty kwarantanną, listy i paczki są przechowywane w placówce pocztowej.

– Zostaną one doręczone po zakończeniu okresu izolacji – wyjaśnia rzeczniczka.

Klienci sprawy nie ułatwiają. Są sytuacje, gdy nie chcą złożyć podpisu przy odbiorze przesyłki poleconej. Oczywiście z obawy przed koronawirusem.

– Przesyłki możemy doręczyć bez podpisu, pod warunkiem spisania ostatnich czterech cyfr z dowodu osobistego osoby odbierającej – mówi listonosz. – Ale to też bywa problemem.

Niestety, są ludzie, którzy ani danych podać nie chcą, ani podpisu na kartce nie złożą. A list otrzymać by chcieli.

Praca listonosza jest okazją do różnych obserwacji, nierzadko nadających się do obszernych badań socjologicznych.

Jedni się boją, inni wcale

– Ludzie na wsi w czasie epidemii zachowują się na trzy sposoby – mówi listonosz. – Pierwsi boją się bardzo. Taki człowiek nie podejdzie, nie podpisze, wychodzi w rękawiczkach i maseczce.

Druga grupa nie boi się wcale lub udaje nieustraszonego. Wychodzą do kurierów, podpisują papiery, odbierają przesyłki bez masечki czy rękawiczek. I jest też trzecia grupa.

– Ci to niby się boją, ale zamykają paczki za pobraniem. Niby

ostrożni. Ale jeśli z nimi porozmawiać, można wywnioskować, że ludzą się, że ich „to” nie dotyczy. Jednego dnia biegną z wyciągniętą ręką na powitanie, a drugiego nawet nie wyjdą z domu, tylko wyglądają przez okno.

Poczta Polska, jak większość firm, uczy się w miarę trwania epidemii. Pracownicy mieli mieć początkowo do dyspozycji jedynie odrobinę płynu do dezynfekcji i po jednej (jednorazowej) masечce. Teraz dostęp do rękawic jest stały, a masечki są dwie. Już wielorazowe. Reszta... zależy od listonoszy. Z problemem trudnej dostępności środków ochrony osobistej poradzano sobie bowiem w niecodzienny sposób.

– Zarząd przełał na nasze konta po 50 zł, abyśmy mogli

sami zakupić niezbędne rzeczy do ochrony. Kupiłem za to płyn do dezynfekcji oraz masечki – mówi nasz listonosz.

Lokalne urzędy pocztowe borykają się z brakami kadrowymi. Kto mógł, poszedł na zwolnienie. Jak podaje nam rzecznik Poczty Polskiej, nieobecnych w pracy jest ponad 18 proc. listonoszy w skali całego województwa.

– W tym momencie mamy tak zwaną „rozbiórkę”, czyli prócz swojego rejonu objeżdżamy z kolegami jeszcze jeden, za nieobecnego listonosza – słyszymy.

Bezpieczniej zrobiło się w placówkach pocztowych.

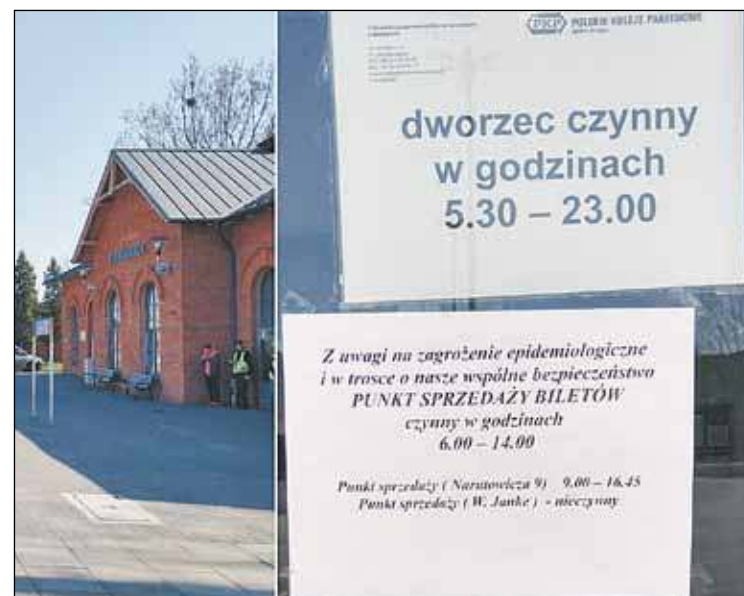
– We wszystkich placówkach pocztowych zamontowano już przesłony szklane lub z pleksi – mówi rzecznik poczty.(GG, MG)

Co słyszeć na dworcu kolejowym

Kasa biletowa tylko do 14.00. Pasażerów mało, wolne miejsca na parkingu.

Podczas epidemii punkt sprzedaży biletów w budynku dworca jest czynny krócej – od 6.00 do 14.00. Informuje o tym kartka zawieszona na drzwiach. Pasażerów czekających na przyjazd pociągu jest teraz mniej niż robotników kolejowych krzątających się przy torach – na nowiułkim peronie 2. Elektrycy montują tam lampy. To kolejny etap prac przy gruntownej przebudowie naszej stacji kolejowej.

Prawie gotowe jest podziemne przejście na peron z lewego narożnika dworca. Na pobliskim parkingu da się zauważyć sporo wolnych miejsc – jak nigdy. (rok)



To było zaproszenie ognia

Na ratunek wyruszyło pięć zastępów straży pożarnej. Straty oszacowano na 17.000 zł.

Pożar wybuchł późnym wieczorem. Zgłoszenie do Centrum Powiadomienia Ratunkowego wpłynęło o godzinie 22.35. Z pierwszych informacji wynikało, że płoną pola blisko zabudowań w miejscowości Bechcice-Wieś (gm. Lutomiersk).

Po przybyciu na miejsce okazało się, że pali się trawa na powierzchni około 70 m kw. na terenie działki rekreacyjnej – poinformował ogn. **Szymon Giza**.

Ogień rozprzestrzenił się na drewniane komórki i wiatę.

Nasze działania polegały na podaniu wody na palące się konstrukcje oraz jeden prąd wody

w obronie sąsiedniego budynku – dodaje strażak.

Akcja trwała około 2 godzin. Wzięły w niej udział jednostki ochotnicze z Konstantynowa, Bechcic, Lutomierska oraz zawodowa JRG Pabianice.

Straty oszacowano na 17 tysięcy zł. Spaliły się dwie drewniane komórki wraz z wyposażeniem. Przechowywano w nich rowery, narzędzia ogrodowe, kosiarkę i lodówkę. Ogień zniszczył także drzewa, ogrodzenie, drewniany wychodek oraz wyrządził szkody w znajdującym się w pobliżu murowanym garażu.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaproszenie ognia.



foto: OSP Lutomiersk

Kradli płyny

Pracownicy okradli własną firmę na blisko 9.000 zł.

Trzej pracownicy rzgowskiej firmy wynosili z zakładu towar. To były płyny do dezynfekcji. Jak ustalili policjanci, wartość skradzionego mienia to blisko 9 tys. zł.

Jak wpadli złodzieje?

Ostatniego dnia marca po godz. 22.00 policjanci z komisariatu w Rzgowie dostali zgłoszenie od pracownika ochrony o kradzieży. Ochroniarz zauważył, jak mężczyźni przerzucili przez płot wypchaną torbę. Zawiadomił właściciela zakładu, a ten natychmiast przyjechał. Jak się okazało, w torbie były butelki z płynami

do dezynfekcji. Towar kradli trzej pracownicy, mężczyźni w wieku 22, 27 i 38 lat.

Właściciel już kilka dni wcześniej zauważył braki towaru, ale dopiero we wtorek okazało się, jak znika. Rzgowscy policjanci ustalili, że przestępcze trio działało przez cały miesiąc, czyli od 1 do 31 marca br. W tym czasie udało im się wynieść 887 sztuk płynów dezynfekujących różnych marek, wartych blisko 9 tys. zł.

Mężczyźni usłyszeli już zarzuty kradzieży. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności. (g)



foto: Kamil Misiek

Jaguar nie ustąpił

Kobieta na skuterze odniosła obrażenia, na szczęście niegroźne.

W środę przed godziną 17.00 do Ksawerowa pognały zastępy straży pożarnej z Woli Zaradzińskiej i Pabianic, pogotowie ratunkowe oraz policja. Na skrzyżowaniu ulic Traktorowej i Kościuszki doszło do zderzenia limuzyny marki Jaguar ze skuterem.

Z ustaleń policji wynika, że kierowca jaguara nie ustąpił

pierwszeństwa przejazdu kierującemu skuterem. W wyniku zderzenia pasażerka skutera doznała urazu lewej nogi. Poszkodowana została przetransportowana do pabianickiego szpitala. Po badaniach wypuszczono ją do domu. Obrażenia okazały się niegroźne.

Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

Pijany w polo

25-latkowi z Ksawerowa sąd zatrzymał prawo jazdy. Jechał polo i wioził trzy osoby. Miał 1,5 prom.

Pijanego kierowcę dopadli policjanci z Łodzi. Było to w sobotę około godziny 12.30. Funkcjonariusze jechali nieoznakowanym radiowozem ulicą Zamkową. Na skrzyżowaniu z ulicą Kościuszki zatrzymali auto, aby przepuścić pieszego idącego po pasach. Gdy pieszy był już w połowie drogi, radiowóz wyminął volkswagen polo. Policjanci ruszyli za nim.

Po krótkim pościgu zatrzymali volkswagena. W aucie podróżowały 4 osoby: 25-latek kierujący, 25-latek kobieta oraz dwójka dzieci. Mężczyzna oświadczył mundurowym, iż nie ma przy sobie żadnych dokumentów. Szybko sprawdzono go w bazie. Okazało

się, że zatrzymano mu uprawnienia do kierowania pojazdami.

Policjanci wezwali na miejsce patrol ruchu drogowego, by sprawdzić trzeźwość kierującego. Ich przypuszczenia okazały się słuszne. Badanie wykazało, że 25-latek miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

We wtorek kierowca – mieszkaniec gminy Ksawerów – usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za to przestępstwo grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności.

W odrębnym postępowaniu odpowie za popełnione wykroczenie (wymijanie na przejściu dla pieszych). (g)



foto: archiwum

DESPERAT NA BALKONIE

W środę po 17.00 przyszło wezwanie o pomoc z ul. Broniewskiego.

Pabianiczanie wzywał pomocy, bo jego 45-letni kolega zamierzał się zabić. Stał na balkonie i zamierzał skoczyć, tak mu oznajmił przez telefon. Na miejsce pojechały wszystkie służby ratunkowe. Gdy strażacy dotarli na miejsce, desperat był już w mieszkaniu. Wkrótce dołączyli do nich ratownicy medyczni i policjanci. 45-latek został przewieziony do szpitala na obserwację.

WPADŁ PIES DO STUDNI

Właściciel robił, co w jego mocy, by uratować pupila. Do studni wstawił drabinę, aby pies miał oparcie w wodzie. Zwierzak był uwięziony na głębokości 6 metrów. Pomoc strażaków okazała się jednak niezbędna. Zabezpieczony uprzęcią strażak zszedł do studni i wydobłał z niej przerażone zwierzę.

ŚWIĄTECZNE

(NIE)PORZĄDKI

W środę patrol SM zlokalizował wysypisko śmieci w okolicach ulic: Śniadeckiego i Jana Pawła II. Strażnikom udało się ustalić dane osobowe sprawcy wykroczenia. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 500 zł.

JELONEK ZGINĄŁ

Do zdarzenia doszło w czwartek przed godz. 19.00



na ul. Partyzanckiej (za sądem). Przed jadący w kierunku Łodzi samochód marki Opel wyskoczył z pobocza jelonek. Kierowca nie miał szans uniknąć potrącenia zwierzęcia. Niestety, jelonek nie przeżył zderzenia z potężną maszyną. Kierowca wezwał policję drogową.

Nastały ciężkie czasy. Co miasto ma nam do zaoferowania?

Miasto liczy się z brakiem wpływów do budżetu. Zamraża większość inwestycji. Projekt tramwajowy nie jest zagrożony. Na co mogą liczyć pabianiczcy przedsiębiorcy, a na co mieszkańcy:

Z budżetem miasta w 2020 roku już i tak było krucho. Epidemia koronawirusa pociągnęła za sobą kolejne straty finansowe. Pabianicki magistrat przeanalizował sytuację budżetu miasta i wyliczył, ile na tym stracimy.

Analiza zakłada, że epidemia potrwa do 15 czerwca (3 miesiące). Musimy liczyć się z tym, że do kasy miasta nie wpłynie 15 milionów 275 tysięcy zł (straty: podatki od nieruchomości, opłaty targowe i parkingowe, dzierżawy i najmy, żłobek, przedszkola, usługi opiekuńcze, komunikacja miejska, zamknięcie MOSiR-u, PIT-y i CIT-y, opłata skarbową, podatki od czynności cywilnoprawnych, jednostki kultury...).

– Biorąc pod uwagę również, że subwencje wpływów ze Skarbu Państwa już mieliśmy zmniejszoną o prawie 10 milionów zł, daje nam to kwotę 25 milionów zł. Taka kwota do naszego budżetu może w tym roku nie wpłynąć – mówił podczas videokonferencji prezydent Grzegorz Mackiewicz.

Na mniejsze przychody w dużej mierze wpływ będzie miał

program wsparcia dla przedsiębiorców, którzy z powodu epidemii tracą przychody.

Jednocześnie prezydent zapewnił, że płynność finansowa miasta nie jest zagrożona. Miasto jeszcze bardziej „zaciśnie pasa” i wykorzysta rezerwy. Musi zamrozić też inwestycje miejskie. Wyjątkiem są projekty unijne (w tym projekt tramwajowy) oraz inwestycje na ulicach Lutomierskiej i Warszawskiej. Zagrożone są projekty budżetu obywatelskiego.

Dla kogo ulga lub odroczenie spłaty

Wprowadzone zostaną ulgi w postaci odroczenia terminów płatności, rozłożenia na raty należności i zaległości podatkowych, a w niektórych przypadkach odstąpienia od pobierania należności na rzecz miasta. Wszystko po to, aby pomóc im przejść przez kryzys i przetrwać w czasie epidemii. Dotyczy to opłat związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, czyli odroczenia i rozłożenia na raty

podatków od nieruchomości, środków transportu, należności z tytułu dzierżawy, wieczystego użytkowania gruntów, odstąpienia od naliczania czynszów z tytułu najmu.

– Wzory dokumentów znajdujących się na stronie internetowej UM Pabianic – wyjaśnia Aneta Klimek, rzecznik Urzędu Miejskiego. – Można przesłać wniosek elektronicznie (to jest krótka ścieżka) lub w wersji papierowej wrzucić do pojemnika przed urzędem.

Podatnicy prowadzący działalność gospodarczą, którzy zostali dotknięci konsekwencjami epidemii, mogą ubiegać się o ulgę w płatnościach z tytułu podatku od nieruchomości i od środków transportowych w formie odroczenia terminu płatności podatku lub rozłożenia na raty z terminem spłaty do 31 grudnia 2020.

Ale też podatnicy, którzy nie są przedsiębiorcami, ale z uwagi na trudną sytuację finansową nie mogą wywiązać się z płatnościami, mogą wnioskować o udzielenie ulgi w zapłacie podatku, zaległości podatkowej oraz odsetek. Dotyczy to podatku od nieruchomości, rolnego, leśnego i od środków transportu.

Miasto oferuje także wsparcie z tytułu czynszu dzierżawnego, użytkowania wieczystego, opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego. Osoby fizyczne, prawne i jednostki organizacyjne mogą ubiegać się o ulgę (odroczenie terminu, rozłożenie na raty) z terminem spłaty do 31 grudnia 2020.

Od 1 kwietnia do końca miesiąca następującego po miesiącu, w którym zniesiony zostanie stan epidemiczny, odstępuje się od należności za czynsz miejskich lokali użytkowych, pozostających w zarządzie i administrowaniu Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. Dotyczy to podmiotów, które prowadzą następującą działalność: usługi fryzjerskie,

usługi kosmetyczne, studia tatuażu i piercingu, usługi rehabilitacyjne, kluby fitness, siłownie. Zwolnione z czynszu mogą zostać również osoby prowadzące działalność i realizujące zadania związane z przeciwdziałaniem zakażeniom wirusem Covid-19.

Ponadto o zwolnienie z czynszu w wysokości 50 proc. mogą ubiegać się użytkownicy lokali, u których nastąpił drastyczny spadek obrotów gospodarczych. Warunkiem odstąpienia od należności za czynsz jest złożenie przez najemcę wniosku w formie elektronicznej (do pobrania na stronie ZGM).

Również Zarząd Dróg Miejskich przedłuży – bez pobierania dodatkowych opłat – czas obowiązywania decyzji na zajęcie pasa drogowego. Tu też trzeba złożyć wniosek.

Wykupione abonamenty na parkowanie w Strefie Płatnego Parkowania, których termin ważności kończy się do 11 kwietnia, będą przedłużone w uzgodnieniu z operatorem. Sprawę można załatwić telefonicznie lub mailem w biurze SPP lub w Zarządzie Dróg Miejskich.

– W kwietniu nie będą pobierane opłaty dotyczące rezerwacji stanowisk na targowisku miejskim. Handel odbywa się według ustalonych zasad. Przydzielenie miejsca na targowisku odbywa się tylko po podpisaniu przez sprzedawcę oświadczenia, że będzie przestrzegał przepisów wprowadzonych przez Głównego Inspektora Sanitarnego – wymienia rzeczniczka ratusza.

Rachunki za prąd i wodę bez prowizji

Wniosek o odroczenie terminu płatności za te media mogą złożyć podmioty, które na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z 31 marca 2020 r. w spra-

wie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, zmuszone zostały do zawieszenia lub ograniczenia prowadzenia działalności gospodarczej. Dotyczy to zobowiązań za usługi świadczone w okresie od 1 kwietnia 2020 r. Maksymalny termin odroczenia: 30.09.2020 r. Wniosek można znaleźć na stronie internetowej ZWiK i UM. Opłaty za wodę można zrobić przelewem lub przez sieć Moje rachunki. W okresie od 16 marca do 30 czerwca 2020 r. całą prowizję od wpłat przez Moje rachunki pokrywa ZWiK.

Zakład Energetyki Ciepłej umożliwił składanie wniosków na tej samej zasadzie. Dotyczy zobowiązań za usługi świadczone (w zakresie opłaty stałej – za moc zamówioną) w okresie od 1 kwietnia 2020 r. Maksymalny termin odroczenia i/lub spłaty rat: 31.07.2020 r.

Za żłobek i przedszkole nie płacimy

W związku z czasowym zawieszeniem działania Żłobka Miejskiego i miejskich przedszkoli, opłata stała za pobyt dziecka oraz opłata za wyżywienie nie będzie pobierana do odwołania. Pobrane w marcu opłaty zostaną zwrócone zgodnie z datą zawieszenia pracy Żłobka, czyli od dnia 16.03.2020 roku. Odpisy z tytułu nieobecności dzieci w przedszkolach w marcu zostaną zrealizowane w późniejszym terminie. Podobnie ma się sprawa z Dziennym Ośrodkiem Adaptacyjnym. Pobrane w marcu opłaty zostaną zwrócone zgodnie z datą zawieszenia pracy ośrodka, a kolejne nie będą pobierane.

Kto nam pomoże?

* W ramach działań profilaktycznych w Miejskim Centrum Pomocy Społecznej w Pabianicach została uruchomiona infolinia dla osób potrzebujących niezbędnej pomocy w godzinach 7.30–19.00 pod nr. telefonu: 605 400 626; 887 500 951.

* MCPS oferuje również nieodpłatne wsparcie psychologiczne szczególnie dla osób chorych, samotnych, seniorów, osób objętych kwarantanną, a także dla wszystkich, którzy źle znoszą sytuację odosobnienia, boją się o swoją przyszłość czy też czują się teraz opuszczeni i smutni. Każdy, kto potrzebuje porozmawiać i uzyskać pomoc specjalisty, może zadzwonić pod nr telefonu: 576 045 669 w godz. 9.00–17.00. Centrum postara się również o zapewnienie gorącego posiłku lub produktów żywnościowych pod nr. telefonu: 42 215 89 35 (od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–16.00 lub drogą mailową – na adres: zakupy@mcps.pabianice.pl).

* Centrum Seniora oferuje wsparcie telefoniczne dla osób starszych pod nr. telefonu: 668 392 334 oraz pomoc psychologiczną pod nr. telefonu: 661 566 031. Pomoc w formie zakupów organizuje: – Grupa Wolontarystyczna „Agrafka” – kontakt tel. 691 807 789 od poniedziałku do soboty w godz. 8.00–20.00, – Związek Harcerstwa Polskiego – kontakt tel. 501 899 351 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–16.00.



Siedźcie w domach! A co z mandatami?

Podczas epidemii powinniśmy siedzieć w mieszkaniach, by wirus się nie roznosił. To konieczność i przejaw odpowiedzialności. Jeśli jednak z ważnego powodu musimy wyjść na ulicę, a tam dopadnie nas nadgorliwy patrol policji lub Straży Miejskiej, co wtedy począć? Płacić czy odmówić przyjęcia mandatu?

Kary, jakie (bezprawnie) narzucił nam rząd, nie wprowadzając w Polsce stanu wyjątkowego, są mordercze. Rowerzyście z Krakowa, który wolniutko jechał sobie bulwarem, wlepiono grzywnę... 12 tysięcy złotych! Tyle samo ma zapłacić kobieta, która wyszła na krótki spacer, bo nie mogła już usiedzieć w małym mieszkaniu z babcią, dziadkiem, rodzicami, mężem i dwojgiem dzieci. A wytrzymała tak ponad dwa tygodnie. Kierowców z Olsztyna, którzy dla relaksu pojechali umyć auta, w myjni osaczył bezmyślny i nadgorliwy patrol Żandarmerii Wojskowej. Efekt? Kierowcom wlepiono mandaty po 500 zł.

„To bezprawie” – mówił w Radiu Zet adwokat, profesor Jacek Potulski. „W każdej sytuacji, w której mamy wątpliwości co do zasadności mandatu, po prostu go nie przyjmujemy. Ja skierowałbym sprawę do sądu. Choćby dlatego, że nie ma podstawy prawnej do wprowadzenia zakazu mycia



Foto: Kamili Misiek

Rozsądni prawnicy radzą tak samo jak lekarze, by siedzieć w domu. Ale podpowiadają też, by bez obaw o wklepienie nam mandatu wychodzić z domu do pracy, niesienia pomocy seniorom, do apteki, na spacer z psem albo po konieczne zakupy w sklepie spożywczym. Dozwolone są też krótkie spacery mające służyć naszemu zdrowiu psychicznemu. Jeśli jednak podczas samotnego spaceru nadziejemy się na policjanta, który bardzo potrzebuje udowodnić, „kto tu rządzi”, nie wchodźmy z nim w spór. Szkoda gadać.

„Mandatu można nie przyjąć. A wtedy sąd zdecyduje, czy nałożenie mandatu było zasadne” – radzi w „Gazecie Wyborczej” warszawski radca prawny Tomasz Ejtminowicz. „Mandaty za mycie auta czy jazdę rowerem będą uchylane przez sądy, ponieważ zostały wydane na podstawie przepisów niezgodnych z konstytucją”.

Przytomni obywatele dodają do tego odrobinę humoru. Pytają, czy nieprzyjemne spotkanie przed blokiem z dwoma nadgorliwymi policjantami to nielegalne zgromadzenie, czy może spacer z psami?

(gg, rok)

12 tysięcy złotych kary za jazdę rowerem po mieście. 12 tysięcy zł kary za wyjście na krótki spacer z ciasnego mieszkania. 500 zł kary za mycie samochodu w automyjni. Czy niektórym policjantom i żandarmom „odbiło”?

samochodu w myjni ani tym bardziej do ścigania kogokolwiek za mycie. Tym bardziej, że automyjnia może normalnie działać także podczas epidemii. Skoro rząd nie ogłosił w kraju stanu nadzwyczajnego, to nie wolno mu stosować obostrzonych przepisów, bo to jest uzurpacja, prostą drogą prowadząca do dyktatury rządu nad obywatelami”.

W powiecie pabianickim tylko podczas jednego weekendu policjanci wlepili 18 mandatów – od 50 do 500 zł. Karę w wysokości 250 zł nałożono na księdza z Zatorza, który odprawiał niedzielą mszę, na której było 18 osób zamiast przepisowych pięciu. Jeden wniosek o ukaranie wpłynął do sądu. W poniedziałek wypisali

7 mandatów i 3 wnioski do sądu. Jakże były powody?

– Głównie grupowanie się ludzi na ulicach i placach, czego nie wolno robić podczas epidemii – tłumaczy aspirant Ilona Sidorko, rzeczniczka pabianickiej policji.

Nikt nie został ukarany za

mywanie dwumetrowej odległości między osobami i zakaz gromadzenia się więcej niż dwóch osób. – Zalecenie komendanta głównego policji jest takie, że czas pouczania się skończył – mówi Tomasz Makrocki, komendant pabianickiej Straży Miejskiej. – Zawsze jednak trzeba brać pod uwagę okoliczności, w jakich dochodzi do naruszania przepisów. Choćby po to, by nie karać za mycie aut w myjniach. No, bez przesady!

Spośród 50 interwencji naszych strażników miejskich tylko 4 skończyły się karami pieniężnymi – od 20 do 500 zł. Mandaty po 500 zł dostało dwóch pabianiczank, którzy rozsiedli się na ławkach przed SDH Trzy Korony na ulicy Kilińskiego, w bliskości wielu przechodniów. Na dodatek drwili sobie z napomnienia i chuliganili. Trzeci arogant uciekł.

– Mamy nagranie z tego zdarzenia, utrwalone przez miejski monitoring – dodaje komendant.

Na nagraniu widać, jak trzech szkodników niszczy foliowe zabezpieczenie budki z pieczonymi kurczakami.

Płacić czy nie płacić?

Choć rządowe przepisy ogłoszono niedawno, policja i inne

Naszym strażnikom „nie odbiło”

Równie przytomnie i wyrozumiale zachowują się pabianiczcy strażnicy miejscy. „Nie odbiło” im, jak żandarmom z Olsztyna. Pabianicka Straż Miejska głównie poucza mieszkańców, rzadko sięgając po mandaty. Od 18 marca strażnicy interweniowali 50 razy, pouczając ludzi na rynkach i ulicach. Chodziło głównie o utrzy-

Zdaniem pabianickiego prawnika

Mówi mecenas Marcin Stężycki z kancelarii Maria Szram&Marcin Stężycki:

– Zgodnie z art. 228 ust. 3 Konstytucji RP w związku z art. 52 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3, nie ma możliwości ograniczenia poruszania się po terytorium RP bez wprowadzenia stanu wyjątkowego.

Zatem w każdej sytuacji, w której mamy wątpliwości co do zasadności mandatu, po prostu go nie przyjmujemy.

Mandat za mycie samochodu? Nie przyjmowałbym. Skierowałbym sprawę do rozstrzygnięcia sądu. Nie ma podstawy prawnej do nakładania takiego zakazu ani tym bardziej ścigania. Tym bardziej, że takie miejsce jak myjnia może normalnie działać.

Uważam, że zakazu wstępu do lasu po prostu nie ma. Może go orzec tylko nadleśniczy w trzech wyjątkowych sytuacjach. Żadna z nich nie występuje w tej chwili, a ustawa COVID-owa nie daje szefowi lasów żadnych nowych kompetencji.

Podstawą do takich zakazów byłby tylko stan nadzwyczajny. W każdej innej sytuacji jest to bezprawne, to jest uzurpacja. A to prowadzi prostą drogą do dyktatury, gdzie interes państwa definiowany jest przez rządzących.

Jesteśmy Z

Robią zakupy starszym i schorowanym pabianiczanom, biegną do apteki, odbierają paczki z poczty, przywożą do domu obiad, wyprowadzają psy na spacer. Młodzi ludzie, wolontariusze z grupy „Agrafka”, to ktoś, na kogo zawsze możecie liczyć. Są wspaniali!

Zaczyna się od telefonu. Pani Zofia, emerytka z osiedla Piaski, zadzwoniła (tel. 691-807-789) do wolontariuszy „Agrafki”. Potrzebowała: torebkę mąki, sól, ocet, ryż, twarożek, czekoladę, płyn do mycia naczyń i uniwersalny płyn do sprzątania. Poprosiła też, by ktoś poszedł do apteki po tabletki przeciwbólowe i żel na ból stawów. Pani Zofia podczas epidemii nie wychodzi z domu – jak większość pabianickich emerytów.

– Oczywiście, pani Zofio, zaraz wszystko załatwimy – odpowiada koordynatorka akcji niesienia pomocy z Grupy Wolontarystycznej „Agrafka”.

Prośby starszej pani Michaliny przekazuje wolontariuszom. Ci dzwonią do pani Zofii, by ustalić szczegóły zakupów w sklepie, na przykład, jaki ma być ryż dla seniorki.

– Kontakt telefoniczny daje seniorom poczucie bezpieczeństwa – wyjaśnia Agnieszka Jaksa, koordynatorka z „Agrafki”. – Seniorzy wiedzą wtedy, że rozmawiają z wolontariuszem, a nie z oszustem, który chce ich naciągnąć. Ustalają też pułap wydatków w sklepie.

Teraz można już iść do sklepu. Po sprawunkach dla pani Zofii poszły dwie wolontariuszki: Michalina Woźniak i Karolina Roszak. W pierwszym „spożywczaku”, do którego zajrzały, półki były solidnie ogołocone przez spanikowanych klientów. Ale w kolejnym sklepie dziewczyny kupiły wszystko, co chciały. Bez problemów zdobyły też leki. Kilka minut później zastukały w drzwi mieszkania pani Zofii.

W drzwiach przywitała je uśmiechnięta seniorka. Pani Zofia przyjęła zakupy, uregulowała



foto: Kamili Misiak

Telefon „Agrafki” dla szukających wsparcia i rozmowy

Po świętach, 14 kwietnia, „Agrafka” rusza z kolejną akcją pomocową pod nazwą „Podnieś Słuchawkę”. To odpowiedź na potrzebę kontaktu osób starszych oraz samotnych.

– Nasi seniorzy, którymi się opiekujemy, zainspirowali nas do wsparcia tych pabianiczanków, którzy chcieliby się podzielić swoimi refleksjami, obawami czy też po prostu porozmawiać o ich życiu lub zainteresowaniach – przyznaje Agnieszka Jaksa.

Koordynatorką akcji jest Anna Wendler, która pierwsza będzie podnosiła słuchawkę telefonu, gdy zadzwonią pabianiczanki.

Wolontariuszka dzięki wstępnej rozmowie będzie wiedziała, jakiego wsparcia potrzebuje dana osoba. Potem, w zależności od sytuacji, dalszą rozmowę poprowadzi wolontariusz lub zaproszeni do współpracy: pedagog lub psycholog.

Dzwonić można pod nr tel. 884-622-307 od poniedziałku do piątku w godz. od 10.00 do 18.00.

Grupa Wolontarystyczna „Agrafka” działa w Pabianicach od 14 lat. To zwała, silna ekipa młodych, dla której niesienie pomocy innym nie stanowi problemu. „Agrafkowicze” uważają, że „pomaganie jest proste”. Wolontariusze „zarażają” pozytywną energią i optymizmem. Działają z potrzeby serca.

rachunki ze sklepu i apteki, na koniec podpisała kwit, że dostała wszystko, co potrzebowała. No i spytała dziewczyny, czy za parę dni będzie mogła znów zadzwonić do „Agrafki”.

– Oczywiście! – zgodnie odpowiedziały Michalina i Karolina. – Na pewno pomożemy.

Dziewczyny, które się nie boją

Obie wolontariuszki nie ukrywają, że pomaganie seniorom

budzi emocje. Z jednej strony mają radość z niesienia wsparcia bliźnim, a z drugiej lekką obawę, czy wszystko uda się kupić i czy starsi ludzie będą zadowoleni.

– Seniorzy należą do osób najbardziej narażonych na zachorowanie podczas epidemii – mówi Karolina Roszak. – Dlatego zrobimy zakupy, by nie musieli wychodzić z domów.

Na pytanie, czy wolontariuszki nie obawiają się zakażenia koronawirusem, Michalina i Karolina odpowiadają, że nie.

– Mamy jednorazowe rękawiczki, płyny do dezynfekcji rąk i maseczki ochronne – wylicza Michalina Woźniak. – Ponadto podczas przekazywania zakupów seniorom nie wchodzimy do ich mieszkań i zachowujemy przepisową odległość między osobami.

Procedura robienia zakupów przez wolontariuszki była konsultowana z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną i sekcją do spraw kontroli zakażeń szpitalnych w Pabiani-

Was dumni!

ckim Centrum Medycznym. To dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa.

W naszym mieście „Agrafka” ma pod opieką 20 seniorów. Zakupy robi im 16 wolontariuszy, dwa razy w tygodniu. Młodzi ludzie odbierają też paczki na pocztę i kupują leki w aptece. Codziennie od poniedziałku do piątku dwóm seniorom „agrafkowicze” przywożą obiady. To posiłki od Stowarzyszenia Chrześcijańska Misja Społeczna Teen Challenge, z którym współpracuje Miejskie Centrum Pomocy Społecznej. Smaczne dania przygotowuje firma cateringowa.

– W dotarciu do seniorów, którzy potrzebują wsparcia, pomagają nam harcerze i strażnicy miejscy – przyznaje koordynatorka akcji. – To oni roznoszą po mieście plakaty i ulotki adresowane do seniorów. Od firm, Urzędu Miejskiego i prywatnych osób dostaliśmy maseczki ochronne

i płyny do dezynfekcji rąk. Razem damy radę przetrwać ten trudny czas!

Psa wyprowadzą, uczniom odpytają

Dwa razy dziennie wolontariusze „Agrafki” wyprowadzają na spacer psy pabianiczanie, którzy przebywają na przymusowej kwarantannie. Opiekują się sześcioma pieskami. Fachową poradą wspiera ich Aleksandra Wilczyńska, behawiorystka zwierząt.

Wolontariusze pomagają też uczniom „skazanym” podczas epidemii na domowe lekcje matematyki, polskiego, geografii czy historii. Objaśniają im to, czego nie zrozumieli podczas zdalnych (przez internet) codziennych zajęć z nauczycielem i sprawdzają, jak uczniowie odrobili prace domowe.

Akcję pomocy uczniom koordynuje Marta Jaworska, studentka



matematyki stosowanej na Politechnice Wrocławskiej. Wspierają ją „agrafkowicze” studenci. W gotowości czeka aż 17 osób, które pomagają w matematyce, języku polskim, biologii, geografii, chemii, fizyce, historii i językach obcych.

– Pomoc jest udzielana telefonicznie albo poprzez internetowe komunikatory – dodaje Agnieszka Jaksa.

Z wiedzy wolontariuszy skorzystało już czworo uczniów. Pytali o zagadnienia z lekcji chemii, fizyki i matematyki.

Wolontariusze „Agrafki” pomagają też kontaktować ze sobą chętnych do szycia maseczek ochronnych z dostawcami

tkaniny na maseczki, tasiemki i gumki.

Chętnych do niesienia pomocy wciąż przybywa. „W czasach kryzysu chętnie pomogę (w miarę moich możliwości) osobom potrzebującym, chociażby w zrobieniu zakupów” – deklarują pabianiczanie, pisząc maile do „Agrafki” albo telefonując do wolontariuszy.

– Zgłosiło się dziesięć nowych chętnych – mówi koordynatorka. – To osoby po 30. roku życia. Są wśród nich dwie panie, które chcą pomagać w szpitalu, choćby przy karmieniu pacjentów.

Emilia Ziętała

Seniorzy, którzy potrzebują skorzystać z pomocy (np. zakupów) wolontariuszy, mogą telefonować do „Agrafki”: 691-807-789.

Uczniowie, którzy potrzebują pomocy w lekcjach, mogą napisać do „Agrafki”: agrafka@onet.eu lub zadzwonić: 885-663-339.

Gdy do knajpy chodziło się z bronią

» O strzelaninie pod Pabianicami, śmierci komisarza policji i miłosnej tragedii – pisały gazety w okresie międzywojennym.

Wczoraj do restauracji Jakubowskiego przy ulicy Zamkowej 1 przybył w stanie pijanym niejaki Alfred Woszczyk, zamieszkały przy ulicy Bugaj 84. Na zwróceną mu uwagę przez pracownika restauracyjnego Kolmana, pijany Woszczyk wyciągnął z kieszeni rewolwer i począł nim grozić Kolmanowi, krzycząc: „Ja cię zabiję!”. Zawiadomiono policję, która po przybyciu do restauracji odebrała broń pijanemu osobnikowi, osadzając go w areszcie miejskim do wytrzeźwienia.

„Echo”, styczeń 1938 r.

Furman chce prawa jazdy

Pabianiccy woźnice i stangreci domagają się od władz wydania ustawy, mocą której przeprowadzane byłyby egzaminy osób pragnących otrzymać zajęcie woźnicy lub stangreta. Gdyby się tak stało,

Nocą policja ruszyła do szturm na dom, w którym ukrywał się uzbrojony bandyta. Osaczony wyskoczył przez okno, ostrzeliwując się z dwóch rewolwerów

kandydat dostawałby prawo jazdy dopiero po złożeniu egzaminu. Woźnikom i stangretom chodzi o to, aby ich fachu nie imali się ludzie do tego niepowołani i nie mający pojęcia o prowadzeniu konnego zaprzęgu, a to w celu uniknięcia wypadków drogowych.

„Echo”, wrzesień 1936 r.

Nagła śmierć komisarza

W czwartek rano zmarł nagle na aneurizm (tętniak) serca Bolesław Grzywak, komisarz Policji Państwowej. Zaledwie kilka dni temu, bo w ubiegłą niedzielę, komisarz był obecny na przeglądzie oddziałów – wraz ze starostą Rosickim, jak również na uroczystości 100-lecia cechu rzeźników i wędliniarzy.

Zmarły w pełni sił, zaledwie w wieku 49 lat, związany był uczuciowo z Pabianicami i za skarbił sobie u mieszkańców naszego grodu uznanie, szczególnie za swój takt i nieskazitelność. W Pabianicach śp. Grzywak był komisarzem policji z górą 2 lata. Przez ten czas nawiązał szczery i serdeczny stosunek z mieszkańcami, ciesząc się powszechną sympatią.

„Gazeta Pabjanicka”,
czerwiec 1936 r.

Bo wycięli za dużo drzew

Władze miasta postanowiły rozpocząć pracę przy urządzeniu boiska w parku Wolności oraz przebudowie strzelnicy, która podczas strzelania z broni wojskowej stanowiła niebezpieczeństwo dla życia obywateli mieszkających w pobliżu parku. W związku

z pracami trzeba było wyciąć pewną ilość sosen, w większości chorych. Niestety, Wydział Techniczny wyciął niepotrzebnie za dużo drzew.

„Echo”,
październik 1934 r.

Strzelanina z bandytą

Policja osaczyła i zastrzeliła niejakiego Stanisława Jończyka, zabójcę sklepikarza Grundiga. Jończyk ukrywał się we wsi Huta Dłutowska pod Pabianicami. Nie płosząc bandyty, policja zarządziła obserwację. Wczoraj Jończyk ułożył się w domostwie jednego z mieszkańców Huty. Dom ten otoczono baczna obserwacją. W nocy policja przystąpiła do obławy. W ostatnim jednak momencie, kiedy wkraczała do



domu, bandyta wyskoczył przez okno, ostrzeliwując się z dwóch rewolwerów i począł uciekać. Policjanci otworzyli za nim ogień karabinowy. Ugodzony kilkoma kulami bandyta padł trupem na miejscu.

„Echo”, luty 1932 r.

Bo połasczyli się na kury

Mieszkańcy naszego miasta: Kowalczyk Józef i Knop Jan, karani już za kradzież, udali się do Dłutowa, rzekomo w poszukiwaniu pracy. Gdy znaleźli się w polu za domami, schwycili chodzące po polu kury. Kradzież spostrzeżono, a złodziei przyłapanych na gorącym uczynku oddano w ręce policji. Kury zostały zwrócone właścicielowi – leśniczemu majątku Dłutów, panu Matlawskiemu. Wyrokiem sądu grodzkiego w Pabianicach Kowalczyk i Knop zostali skazani na miesiąc aresztu.

„Gazeta Pabjanicka”,
marzec 1936 r.

Łapać komunistów!

W ubiegłą niedzielę policja wykryła jacejkę (komórkę partyjną) komunistów podczas narady przy ul. Narutowicza 9. Aresztowanych jest 7 przywódców komunistycznych, w tym 3

Żydów. Aresztowany jest również agitator komunistyczny z Warszawy (Żyd), który specjalnie przyjechał na zebranie do Pabianic. Służba śledcza w porę przeszkodziła zamiarom komunistów. Wszyscy komuniści są zatrzymani w areszcie i oddani do dyspozycji sądziego.

„Orędownik”,
listopad 1934 r.

Awantura na placu

Handlarka Cipa Bekerman, zamieszkała w Łodzi, przyjechała ze swym kramem do Pabianic na handel. Tutaj wszystkie towary galanteryjne rozłożyła w najbardziej ruchliwym miejscu – na placu Dąbrowskiego (dziś Stary Rynek). Policja próbowała usunąć kram, a handlarce spisać protokół karny. Wtedy Cipa Bekerman wywołała awanturę, obrzucając policjantów czym się dało i plamiąc im mundury. Bezcelną handlarce trzeba było aresztować.

„Express”, maj 1936 r.

Śmierć kochanków

W niedzielę rano mieszkańcy domów przy ul. Karolewskiej usłyszeli strzały. Pobiegli w tym samym kierunku. Na polu leżały dwa ciała młodych ludzi, silnie broczące krwią. Mężczyzna nie dawał już znaków życia, a kobie-

ta jeszcze żyła. Okazało się, że zastrzelony to 30-letni Lucjan Jarzyński. Ustalono, że po kilku strzałach oddanych do Józefy Bagińskiej, Jarzyński strzelił sobie w usta.

W szpitalu Bagińska na krótko odzyskała przytomność i opowiedziała o tragedii. „Przed 4 lata rozeszłam się z mężem, z którym nie byłam szczęśliwa. Mąż stale gdzieś rajzował – mówiła. Mam z nim dwoje dzieci: chłopca i dziewczynkę. Po pewnym czasie poznałam Jarzyńskiego, który obdarzał mnie sympatią. Zrazu nie wiedziałam, że był żonaty. Dowiedziałam się o tym później, gdy żona Lutka wystąpiła do sądu o unieważnienie małżeństwa. Jarzyński był człowiekiem w nic nie wierzącym. Wczoraj u niego w mieszkaniu spędziłam noc. Rano Lutek zaproponował mi przechadzkę. Wyszliśmy w kierunku pól. Tam doszło do sprzeczki, która zamieniła się w kłótnię. Wtedy ujrzałam skierowany na siebie rewolwer. Począłam uciekać i krzyczeć. Zaraz też usłyszałam strzał i padłam na ziemię. Więcej nie pamiętam”. Przywołany ksiądz opatrzył nieszczęśliwą Józefę św. sakramentami. Bagińska zmarła o 12.30, a zwłoki przewieziono do kostnicy miejskiej.

„Orędownik”, lipiec 1936 r.

zebrał: AD

Oddaj jedzenie lub je weź

Na takiej zasadzie działa pabianicka jadalnia przy ul. Moniuszki 19. Epidemia koronawirusa zmobilizowała społeczników do jeszcze większej akcji

Oprócz prowadzenia punktu wymiany żywności wolontariusze zaangażowali się w dostarczanie paczek potrzebującym. We współpracy z nimi włączyły się sklepy spożywcze oraz właściciele gastronomii, którzy przekazują nieodpłatnie żywność.

– Większość żywności ma krótki termin ważności, dużo rzeczy sklepy oddają nadprogramowo, z myślą o najbardziej potrzebujących, których wciąż przybywa – mówią wolontariusze ze stowarzyszenia.

– Naszym celem jest im pomóc. Dzięki takim sklepom, jak „Czwórka” z Dobronia i „Ołmat” z Pabianic, jest to możliwe – dodają.

Aby skorzystać z pomocy, należy zadzwonić pod numer 883 915 818. Dla tych, którzy osobiście mogą zgłosić się po żywność, dostęp do lodówki jest możliwy od poniedziałku do piątku w godzinach od 12.00 do 14.00.

Społecznicy z Teen Challenge zachęcają do współpracy także inne pabianickie przedsiębiorstwa, sklepy czy restauracje, które



Nawet kino Tomi otworzyło się na chwilę, by zbierać paczki z żywnością dla jadalni. Dla darczyńców w zamian był popcorn

mogłyby podzielić się produktami spożywczymi.

Co można przynieść do jadalni? Produkty szczelnie zapakowane i takie, które sami moglibyśmy zjeść. Konserwy, słoiki, pieczywo, owoce, warzywa, produkty suche (kasze, makarony), słodczyce, nabiał. Mogą to być także wyroby własne, np.

zupy lub ciasto, z opisem i datą przygotowania.

Czego nie zostawiamy?

Surowego mięsa i produktów składających się z niego, produktów niepasteryzowanych, potraw zawierających surowe jaja, produktów napęcznionych, mających oznaki zepsucia lub po terminie ważności, alkoholu.



Pieczenie bez drożdży domowym sposobem

Jak zrobić niekończący się rozczyń do wypieków? Podpowiadamy.

W sklepach brakuje drożdży od tygodni. Jeśli uchowała ci się paczka w domu, świetnie się składa. Z *Życiem Pabianic* zrobisz zaczyn, który, odpowiednio dokarmiany, posłuży ci do domowych wypieków bez wizyty w sklepie. Jest to tzw. „podmłoda”.

Składniki:

Mąka pszenna – 150 g (3 x 50 g)
Letnia woda – 150 ml (3 x 50 ml)
Drożdże świeże – wystarczy okruszek, około 2 gramów.

Najpierw robimy zaczyn – do czystego słoika wsyp 50 g mąki pszennej i wymieszaj z 50 ml letniej wody, a do tego dołóż nasz drożdżowy „okruszek”. Słoik przykryj lnianą

ściereczką i odstaw na 12 godzin w ciepłe miejsce. Po kilku godzinach rozczyń powinien zacząć „pracę”. Po 12 godzinach wymieszaj w miseczce 50 g mąki pszennej i 50 ml letniej wody. Dodaj całość do zaczątku – chwilę zamieszaj i znów odstaw w ciepłe miejsce. Powyższą procedurę powtórz po kolejnych 12 godzinach.

Domowy rozczyń pszenny uproszczony należy zużyć do 8 godzin po drugim dokarmieniu. Jak? Całość odpowiada około 20 gramom świeżych drożdży.

A co z pozostałą paczką drożdży świeżych? Możesz je zamrozić w małych porcjach i używać do kolejnych zaczynów. (MG)

Do 26 kwietnia szkoły będą zamknięte. Co z maturami?

Takiego scenariusza spodziewała się większość uczniów i nauczycieli – nie wrócą po świętach do szkół

Niepewność jeśli chodzi o egzaminy pozostaje. Uczniowie klas ósmych i maturzyści muszą uzbroić się w cierpliwość. Nie napiszą ich we wcześniej zaplanowanych terminach. Egzaminy klas ósmych miały się odbyć 21, 22 i 23 kwietnia. Matury powinny rozpocząć się 4 maja. Premier nie podał nowych dat. Ci, którzy piszą w tym roku, dowiedzą się o tym trzy tygodnie wcześniej. Premier wstępnie powiedział, że powinno to nastąpić w drugiej połowie czerwca. Potwierdził to minister edukacji.

– Wiemy, że macie ogromny stres, nie wiecie, kiedy ten egzamin się odbędzie, jak się do tego przygotowywać. Ze względów

zdrowotnych dziś odkładamy ten termin. Będziecie mieli dodatkowy czas na przygotowanie się, więc wykorzystajcie go i tak to potraktujcie – mówi Dariusz Piontkowski, minister edukacji narodowej.

Do 26 kwietnia uczniowie będą się uczyć zdalnie.

– Wiem, że jakość tej nauki przez komputery coraz bardziej się poprawia. Bądźmy wyrozumiali – apelował premier.

Jeśli okaże się, że egzaminy zostaną przesunięte na terminy odległe, będą również przesunięcia dat w rekrutacji do szkół. Jak zapewnił minister Piontkowski, rozważane są różne warianty rozwiązania tego problemu.

Przypomnijmy: szkoły zamknięto 16 marca, ale zajęć dydaktycznych nie ma już od 12 marca. Termin przedłużono już drugi raz. Początkowo placówki oświatowe zamknięto do 25 marca, potem do świąt. Czy 26 kwietnia będzie ostatecznym terminem – tego nie wiadomo.

Kupimy najwyżej 40 komputerów

Rząd przekazał 180 milionów złotych na sprzęt do nauki zdalnej. Nie wiadomo, kiedy pieniądze dotrą do Pabianic. Wniosek złożyliśmy 7 kwietnia (wtorek). Pabianicom przysługuje maksymalnie 100 tysięcy złotych.

Obowiązek nauki online wprowadzono 26 marca. Za jej organizację odpowiada dyrektor.

– Problemów jest dużo, ale wszyscy starają się radzić sobie w tych nowych warunkach. Najtrudniejsze do przeskokowania są problemy techniczne, czyli zawieszające się platformy, za pomocą których przekazuje się informacje uczniom. Niektórzy mają mniej wydolny internet, a poza tym nie wszystkie dzieci mają komputery – wylicza Waldemar Boryń, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu.

Miastu wielkości Pabianic przysługuje 100 tysięcy złotych na doposażenie.

– Jeśli ceny nie pójdą w górę, kupimy za to komputery. Wystarczy nam na ok. 37–40 sztuk. Zbieramy obecnie informacje, jakie są potrzeby poszczególnych placówek – dodaje Boryń.

Wydział Edukacji szacuje, że brakować może ok. 400 komputerów. Na jakiej zasadzie zrobią więc podział sprzętu, tego jeszcze nie wiadomo.

– Komu to dać? – zastanawia się naczelnik. – Pytań jest wiele. Czy przekazać komputer uczniowi, czy nauczycielowi, jak ma wyglądać formuła użyczenia. Bardziej realny jest scenariusz, że sprzęt trafi do nauczyciela, który nie ma w domu komputera. (kate)

Pabianiczanie masowo tracą pracę

Tragedia na rynku pracy. Każdego dnia w szybkim tempie przybywa bezrobotnych

113 pabianiczanie złożyło wnioski o rejestrację w bazie bezrobotnych w pierwszym tygodniu kwietnia. Rok temu w tym samym czasie było ich zaledwie 17.

– Ze zwolnieniami grupowymi przedsiębiorcy jeszcze się wstrzymują – mówi Magdalena Werstak, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Pabianicach. – Jako pierwsi tracą pracę obcokrajowcy i zatrudnieni na czas określony oraz na umowy-zlecenia.

Urząd zarejestrował w tym tygodniu tylko 32 osoby. Dlaczego tak mało?

– Mamy ogromne opóźnienia, bo jest nas za mało – tłumaczy dyrektorka PUP. – Rejestracja to

proces czasochłonny. Zatrudniłmy przy tym dwie dodatkowe osoby. Jeszcze się uczą. Prosimy wszystkich o wyrozumiałość i cierpliwość.

A cieszyliśmy się spadkiem bezrobocia. W marcu 2019 r. było w naszym powiecie zarejestrowanych 3.783 bezrobotnych. W tym mniej, bo 3.505. Kwiecień jest pierwszym miesiącem z ogromnym wzrostem bezrobocia. A będzie coraz gorzej.

Jak się bronimy

PUP udziela do 5.000 zł niskoprocentowej pożyczki z Funduszu Pracy dla mikroprzedsiębiorców (do 9 zatrudnionych). Tylko do 7

kwietnia wpłynęło 140 wniosków o taką pożyczkę. Wszystkie pieniądze już wydano, bo pabianicki PUP dostał od rządu pieniądze na 25 pożyczek. Czy będzie więcej?

– Sytuacja dynamicznie się zmienia. Zawniosowaliśmy o 16 milionów złotych, które zostały nam właśnie przyznane – dodaje dyrektorka PUP.

Przed świętami ogłoszono również nabór na inne formy wsparcia: dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla przedsiębiorców samozatrudnionych, dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od nich składek na ubezpieczenia społeczne dla



foto: Katarzyna Giedroń

Tak wygląda rejestracja bezrobotnych

Zdecyduje o tym minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Niewiele jest ofert pracy. PUP przyjmuje obecnie jedynie otwarte oferty. Jeśli osoba znajdzie ją na stronie PUP, musi kontaktować się bezpośrednio z pracodawcą. Nie ma naboru na żadne aktywne formy typu staże czy roboty publiczne.

Jak ratują się firmy?

Większość przedsiębiorców wstrzymała robotę i zarządziła

postojowe. Płacą pracownikom 60 procent pensji. Niektórzy wysłali załogę na urlop, choć nie jest to do końca legalne. Pracodawcy czekają na tzw. „tarczę antykryzysową 2”. Jeśli nie spełni ich oczekiwań, mogą masowo rozpocząć się w dużych firmach zwolnienia grupowe. Zatrudniający do 20 osób nie muszą informować o zwolnieniu urzędu pracy. Takie firmy mogły zniknąć z mapy miasta bez wiedzy urzędu. (kate)

Czekając na wynik testu na koronawirusa...

Najpierw zostajesz objęty kwarantanną, potem czekasz na przyjazd mobilnego zespołu wymazowego. Czasem ponad tydzień. Potem znów czekasz, ale na wynik.

Pabianiczanka została objęta kwarantanną 30 marca. Powód? Miała kontakty z kilkoma osobami, u których potwierdzono COVID-19. Mimo, że od kontaktu minęło już całkiem sporo, okazało się, że znajomej, z którą spędzała czas, wyszedł wynik pozytywny 29 marca.

– W środę zaczęłam się denerwować, że karetka nie przyjeżdża. Skoro siedzę w domu, a kontakt miałam dość dawno, to rozumiem, że z każdym dniem ten wirus się ulatnia. Więc jeśli go miałam, to im później będzie zrobiony test, tym pewniejsze jest, że wynik będzie ujemny – opowiada.

Po kilkukrotnej interwencji w czwartek przyjechali i zrobili wymaz. Pobrali go od całej rodziny.

– Poinformowano mnie, że wynik będzie za dwa dni i że będą dzwonić. W sobotę nikt się nie odezwał. W niedzielę zaczęłam dzwonić do

sanepidu, ale nikt nie był w stanie odpowiedzieć mi na pytanie, pod którym numerem trzeba się kontaktować, żeby poznać wynik. Podałam się.

Sądziła, że zadzwonią po weekendzie, ale cały poniedziałek nikt się nie odezwał.

– Czekanie jest okropne. Martwię się wszyscy, codziennie dzwoni rodzina z pytaniami, znajomi, współpracownicy. Codziennie mówisz, że nie wiesz.

Na podstawie pojawiających się informacji w mediach o kolejnych przypadkach wnioskowała, że nie jest zakażona. Nie dochodził nikt z powiatu pabianickiego poza mieszkańcami Konstancji Łódzkiego.

We wtorek zadzwoniła do pabianickiego sanepidu. Otrzymała odpowiedź. Testy całej rodziny są

ujemne. Kto powinien zadzwonić i poinformować o tym? Nie wiadomo. Pracownik sanepidu myślał, że rodzina jest już poinformowana.

Mimo ujemnego wyniku kwarantanna trwa do 12 kwietnia.

Do kolejnej pabianiczanki przebywającej na kwarantannie zrobić testy przyjechali dopiero po 9 dniach. Teraz 3-osobowa rodzina czeka na wynik.

– Zaczęłam się zastanawiać, czy jeszcze przyjadą – mówi kobieta. – Skoro siedzimy przez dwa tygodnie, to chcielibyśmy wiedzieć, czy coś rzeczywiście mamy, czy wirus ominął nas, mimo kontaktu.

Liczba testów wykonanych przez laboratoria w województwie łódzkim od kilku dni wynosi ok. 500 na dobę.

W województwie łódzkim działa dziewięć zespołów wymazowych pobierających próbki do badań w kierunku zakażenia koronawirusem. Pięć z nich to mobilne zespoły wymazowe z Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego. Dwa zespoły wydzielone zostały z Wojskowego Centrum Kształcenia Medycznego w Łodzi. Jeżdżą też: mobilny zespół wymazowy w Łowiczu i mobilny zespół wymazowy w Radomsku.

– Trwa również organizacja zespołów wymazowych w Skierkowie oraz Wieluniu – informuje Dagmara Zalewska, rzeczniczka wojewody łódzkiego. – Wszystkie badania realizowane są na zlecenie poszczególnych powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych. (KG)



foto: zbiory własne



GALERIA
Restauracja
www.restauracjagaleria.pl

42 215 20 47
601 310 080
Moniuszki 84b

RESTAURACJA KACZOROWSKI

ul. Grabowa 14/16,
tel. 42-213-06-65,
501-74-44-55,
www.kaczorowski.eu

Realizujemy zamówienia
na garmaz.

PIEROŻEK

ul. Łaska 70, tel. 215-68-80.
Pn.-pt. 9.00-17.00,
w soboty 9.00-15.00.

Do odwołania realizujemy tylko
zamówienia telefoniczne z dostawą
do domu bądź odbiorem osobistym.

Czekamy
NA TWOJĄ REKLAMĘ

pierozek
obiady
422156880
Łaska 70
www.barpierozek.com.pl

Czekamy
na Twoją
reklamę

PROWADZISZ SWOJĄ RESTAURACJĘ?
Zareklamuj się!

Biuro ogłoszeń Życia Pabianic, Stary Rynek 7, tel. 42 227 04 00

P. P. H. U. Bohdan Guminiak **509 018 347**
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu) **42 215 68 29**

PŁYTY AKCESORIA DOCINANIE
wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • białe kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne - drzwi i okna typowe i nietypowe - drzwi drewniane
altany - meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 **42 213 96 77** **509 018 347**

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

ACTIVITY WATER STARLIFE

SYSTEM UZDATNIANIA WODY

Nie jest to tylko filtr węglowy do wody.
To kompletne urządzenie,
które zawiera inne, ważne elementy:

Membrana osmotyczna (średnica pora 1 nm)
Serce całego systemu. Proces odwróconej osmozy usuwa z wody zanieczyszczenia biologiczne i chemiczne, bakterie, wirusy. Przepuszczana jest jedynie czysta woda i potrzebne minerały.

Redox (ORP-300 mV do -400 mV, pH 8,5 do pH 9,5)
✓ usuwa niebezpieczne wolne rodniki
✓ zwiększa pH wody
✓ obniża potencjał redox wody.

Mineralizator
Wzbogaca wodę o magnez, potas, wapń i sód w zrównoważonych ilościach.

Magnetyzer (gęstość strumienia magnetycznego 7.000 GS)
Optymalizuje strukturę wody i obniża jej napięcie powierzchniowe.

Szczegółowy opis i funkcjonowanie poszczególnych komponentów znajdziesz na stronie: www.starlife.pl w zakładce ACTIVITY WATER STARLIFE

Radosław Wyrębski
tel. 604 627 695
e-mail: r.wyrebski@o2.pl

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ tkaczki,
tel. 502 077 797.

PRASOWACZA, prasowaczkę
– spodnie. Tel. 501 016 470.

PRASOWACZA dorywczo – spodnie.
Tel. 501 016 470.

DO dociepleń i wykończeń tylko
profesjonalistów od 19 do 22 zł/h.
Tel. 664 065 395.

MECHANIKA samochodowego
– zatrudnię. Tel. 534 404 604.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 570 757
763.

SZWACZKI Ksawerów, praca stała.
Tel. 513 168 221.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała.
Tel. 606 369 304.

ZATRUDNIĘ chałupniczeki (proste
szycie). Tel. 533 527 399.

MURARZA, zbrojarza, pomocnika
zatrudnię. Tel. 604 500 775.

CHAŁUPNICZKI do szycia maszek
zatrudnię. Tel. 795 885 762.

ZLECĘ przeszycia masek ochronnych.
Bardzo duże ilości. Mile widziane
szwalnie oraz chałupnictwo.
Dodatkowo zatrudnię szwaczkę do
pracy na szwalni. Tel. 573 240 556.

PRZYJMĘ Panie do szycia oraz
chałupniczeki. Mile widziane Panie
z Ukrainy. Chętnie też w godz.
popołudniowych. Tel. 605 129 319.

CHAŁUPNICZKI zatrudnimy. Tel. 664
715 587.

PRACOWNIK budowlany, prawo
jazdy kat. B. Tel. 515 236 001.

PROSTE szycie (chałupniczo).
Tel. 601 327 155.

SZWACZKI i chałupniczeki zatrudnię.
Tel. 506 170 115.

CHAŁUPNICZKI do szycia maszek
zatrudnimy. Tel. 511 353 600.

PRZYJMĘ do pracy na budowie,
praca stała. Tel. 695 330 488.

CHAŁUPNICZKI do szycia maszek.
Tel. 606 808 115.

SZWACZKI i chałupniczeki
zatrudnię, tkanina–dzianina.
Tel. 501 506 448.

SZWACZKI chałupniczeki
zatrudnię – producent.
Tel. 602 686 802.

FIRMA kamieniarska
w Dobroniu zatrudni
pracowników
(wynagrodzenie
od 3.500 zł na rękę).
Tel. 603 934 703.

SPOŁEM
Powszechna Spółdzielnia
Spożywców w Pabianicach
zatrudni pracownika
na stanowisko specjalisty
w Dziale Handlowym.
CV prosimy wysłać
na e-maila:
sekretariat@
spolem-pabianice.pl

SZWACZKĘ
chałupniczkę zatrudnię,
stała praca, tkanina.
Tel. 505 008 742,
883 773 581.

ZATRUDNIĘ
chałupniczeki (proste szycie).
Tel. 601 327 155.

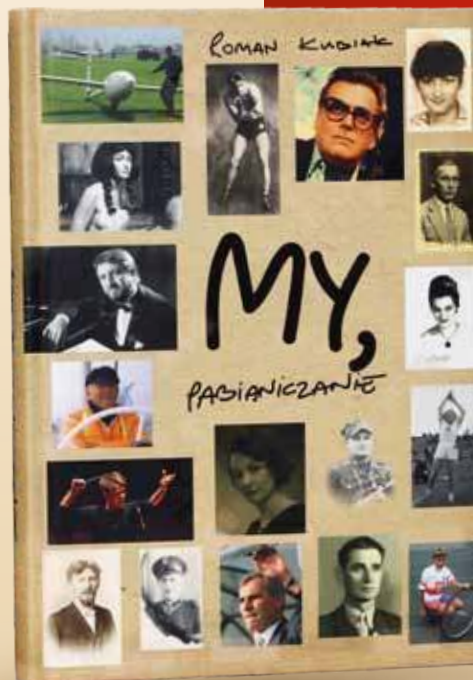
TKALNIA
zatrudni mechanika i ślusarza.
Tel. 502 077 797.

SZWACZKI
chałupniczeki zatrudnię,
producent.
Tel. 602 686 802.

ZATRUDNIĘ
szwaczki (odzież medyczna).
Tel. 501 677 579.

STABILNA
praca dla szwaczki,
ul. Warszawska.
Tel. 660 987 888.

OSTATNIE EGZEMPLARZE



PUNKTY SPRZEDAŻY KSIĄŻKI:

- Redakcja Życia Pabianic (Stary Rynek 7)
- Księgarnia „Mikołajewscy” (ul. Łaska 76)
- „Wyjątkowy sklepik” (ul. Zamkowa 58A)
- Sklep z art. papierniczo-biuroowymi „Papiirus” (ul. Kościuszki 5)
- Centrum reklamy (SDH, ul. Kilińskiego 3/5, I piętro)
- Księgarnia-kiosk Dariusz Kasprzak (szpital, przy głównym wejściu, ul. Jana Pawła II 68)
- Kiosk (ul. Warszawska 43)



95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84

OGRODZENIA BRAMY WROTA GARAŻOWE KOSTKA BRUKOWA

**Sprzedaż, układanie,
renowacja, rozbiórki,
usługi kruszenia**

USŁUGI HDSEm
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl



PRACE NA WYSOKOŚCI

- Prace z wykorzystaniem sprzętu alpinistycznego i podnośnika
- Mycie szyb elewacji i innych powierzchni
- Mycie dachów, czyszczenie rynien
- Montaż systemów przeciw ptakom
- Malowanie dachów, konstrukcji stalowych, ścian, antykorozja
- Malowanie dużych powierzchni agregatem hydrodynamicznym
- Montaż, demontaż konstrukcji stalowych
- Cięcie plazmą
- Wycinka i przycinka drzew
- Cięcie betonu
- Wykonywanie otworów w betonie, ścianach, stropach
- Wynajem podnośnika koszowego 21m

tel.: 570-201-882

erato.net.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej



ul. Nawrockiego 17, rynek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

**Promocja – dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!**



Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- koldry i poduszki
- tapicerkę meblową
- koce
- narzuty fioletowe
- oraz samochodową

Zycie Pabianic

14.04.2020 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódźka 181
☎ 512 364 696

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI, itp

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO telebeamy, projektor
FILMOWE multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

OZONOWANIE pomieszczeń
i samochodów. Tel. 884 644 791.

KOSZENIE trawy. Tel. 796 226 316.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00
REDAKCJA CZYNNA: PN. 9.00–17.00 WT. 5.00–12.00 ŚR., CZW., PT. 9.00–17.00

OKNA I DRZWI "MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARKIZY

M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

SPRZEDAŻ
– montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin i tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYCINKA drzew. Tel. 517 794 523.

KOSZENIE kosą spal., cięcie
żywoptotów, gałęzi, tui.
Tel. 785 632 930.

USŁUGI ogrodnicze i drobne
murarskie. Tel. 730 573 481.

ZŁOTA ręczka
– drobne naprawy.
Tel. 690 799 095.

KOSZENIE,
żywoptoty, wywóz.
Tel. 726 245 501.

TRANSPORTOWE

KONTENERY na gruz,
koparki, rozbiórki,
żwir, piasek, ziemia.
Transport.
Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko – ładowarką,
przygotowanie terenu pod budowę,
wyburzenia, uprzątnięcie terenu.
Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury VAT.
Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

TYNKI maszynowe. Tel. 794 379 692.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

GLAZURA, terakota. Przeróbki
hydrauliczne i elektryczne. Tel. 601 962 400.

GLAZURNIK. Tel. 660 612 138.

FIRMA remontowo–budowlana.
Tel. 724 677 792.

MALOWANIE, płytki, glazura. Tel. +48 694 285 774.

DEKARSTWO, papy, termo–awarie.
Tel. +48 694 285 774.

MINIKOPARKA. Tel. 537 806 290.

TWOJA EKIPA.
Kompleksowe
wykończenia wnętrz.
Remonty domów i mieszkań.
Tel. 731–720–742,
501–270–531.

BUDOWA domów.
Murowanie.
Tel. 537 806 290.

REMONTY mieszkań.
Gładzie, malowanie, panele,
terakota, itp.
Tel. 517 239 047.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 692 344 928
793 298 665

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

ANTENY
TV, SAT, LTE
instalacja i naprawy.
Tel. 604 373 994.

PRALNIA DYWANÓW L A G U N A 7 pranie tapicerek
Zapewniamy transport polerowanie lakierów

AUTOPUCERNIA L A G U N A 7

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

TELEWIZORY,
magnetowidy, naprawa,
dojazd. Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46,
608 356 721
(8.00–21.00).

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO-SKUP. Tel. 513 630 340.

AUTO-SKUP,
każdą markę, gwarantuję
najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

24 h WYPOŻYCZALNIA

- ✓ BUSY DOSTAWCZE
- ✓ AUTOLAWETY
- ✓ PRZYCZEPY
- ✓ AKUMULATORY
- ✓ LAWETY



Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50

tel. 693 511 344

TEXA CAR SERVICE

klimatyzacja samochodowa,
naprawa agregatów
chłodniczych.
Odrzbianie układów A/C.
Diagnostyka komputerowa.
Wulkanizacja, naprawa felg.
Myjnia, pralnia tapicerek
i dywanów.
Renowacja i utwardzanie
lakierów.
Konservacja podwozi.
Mechanika pojazdów.
Sprzedaż opon i części
samochodowych.
Piłsudskiego 34.
Tel. 692 468 440
www.texacarservice.m4w.pl

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

FINANSE

EXPRESS

Finanse Pożyczki
chwilówki – ekspresowo
od 200 do 1000 zł,
z zajęciem komorniczym.
Tel. 604 177 110,
795 871 222.

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek
Makowscy od godz. 8.00 do
19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m.
25. Masaż również u pacjenta.
Tel. 42 226–20–79, 603–245–954,
604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn górnych
– dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

STOMATOLOGIA

– leczenie, chirurgia,
protetyka, laseroterapia.
ul. Wileńska 45a.
Tel. 42 213 50 56;
504 717 974.

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

**Leczniczy,
klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy
Kończyn górnych,
dolnych
– refleksologia**

514 575 809

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

Ewa Kamińska

BADANIA PRACOWNICZE
wstępne i okresowe
ul. Zielona 17
czwartki: 17.30–19.30
tel. 607 65 00 57

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.

Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.

www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

SPECJALISTA NEUROLOG

dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

GABINET ginekologiczny
Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42–215–13–61.

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE

ul. Warszawska/Szewska
**komputerowe badanie
wad wzroku**
– pierwsza para
soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Łukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0 %
Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt
42–215–73–36
664 157 222

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem
ul. Traugutta 6 – środy
Tel. 602 632 632

KOLONOSKOPIA,

gastroskopia,
ECPW, ESD.
Specjalista chirurg
Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG–E,
Certyfikat Endoskopii
Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ
i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego
znieczulenia do badania
– anestezjolog.
Wszystkie badania
w insuflacji CO₂
Rejestracja:
tel. 42 22–53–838.
Szpital PCM II p.
Endoskopia.

GABINET

Chirurgiczny, USG,
specjalista chirurg
Robert Łuczak.
Tel. 603 12 13 14.
**Udzielamy porad
telefonicznych.**
www.chirurg.info.pl

NIERUCHOMOŚCI

DO wynajęcia garaż „Klimkowizna”.
Tel. 517–213–966.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ działkę Pabianice lub okolice
Pabianic. Tel. 502 775 209.

SPRZEDAM działkę ROD (ul.
Warzywna). Tel. 502 213 077.

MIESZKANIA

KUPIĘ mieszkanie 30–60 m kw., do
remontu, zadłużone. Płacę gotówką.
Tel. 609 595 760.

MIESZKANIE do 30 m kw. kupię za
gotówkę. Kontakt 664 923 909.

SPRZEDAM dwupokojowe,
bezczyntszowe, kamienica. Tel. 576
661 014.

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia.
Tel. 509 373 502.

KUPIĘ mieszkanie w bloku, do
remontu, zadłużone, od 30 m kw. do
60 m kw. Tel. 503 497 723.

54 m kw. bloki, centrum, do
wynajęcia. Tel. 601 253 784.

KUPIĘ mieszkanie
do 40 m kw.,
2 pokoje z kuchnią
i balkonem,
Bugaj lub centrum.
Może być do remontu.
Tel. 884 959 006.
(ogłoszenie
os. prywatnej)

LOKALE

LOKAL sklepowy do wynajęcia 32
m kw. (ul. Wajsówny 27) wszystkie
media. Tel. 724 556 895.

LOKAL sklepowy do wynajęcia lub
sprzedania 36 m kw., ul. Wajsówny.
Tel. 795 619 337.

SPRZEDAM lub WYNAJMĘ działający kiosk handlowy

– z dużą bazą stałych
klientów. W punkcie
sprzedaży prasy odbywa się
nieprzerwanie od 2004
roku. Kiosk jest ocieplony,
posiada rolety
antyłamaniowe, system
alarmowy oraz instalację
elektryczną.

**Tel. 608 253 370,
502 030 124.**



SPRZEDAM lub wynajmę
działający kiosk handlowy.
Tel. 608 253 370,
502 030 124.

MATRYMONIALNE

PANI po 60-tce pozna Pana
w podobnym wieku z okolic Pabianic.
Tel. 782 077 687 (po 18.00).

BIZNES

TANIE

ploty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 1.550 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

SKLEP MILENA

Pabianice, ul. Orla 24
CZYNNY
pn. – pt. 10.00–18.00,
sob. 10.00–14.00.
Tel. 603 661 913.
ZAPRASZAM,
służę poradą
i uśmiechem.

DREWNO

rozpałkowe drobno cięte.
Terenin 26.
Tel. 537 659 538.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego
z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793
298 665.

ZŁOM usunę, zapłacę. Tel. 605–
220–251.

DREWNO opałowe, dowóz tanio.
Tel. 600 554 790.

SKUP książek, dojeżdżamy, tel. 601–
25–27–26.

RÓŻNE

SKLEP MILENA

– olej lniany budwingowy
PROMOCJA!

szeroki wybór produktów
bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków
i wegetarian
– herbaty ziołowe
na różne schorzenia
– duży asortyment
suplementów diet
odchudzających
ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że 06.04.2020 r. na ta-
blicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu
Miejskiego w Pabianicach przy ul.
Zamkowej 16 wywieszony został
wykaz nieruchomości stanowią-
cych własność Gminy Miejskiej
Pabianice, przeznaczonych do
wyzdierżawienia – Zarządzenie
nr 62/2020/P z dnia 03 kwietnia
2020 r.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

WYNAJMĘ mieszkanie M-4,
Pabianice, ul. Dolna. Tel. 606
426 124.

M-3 sprzedam
– Piaski (Wiejska)
42 m kw.,
bdb stan,
cena 180 tys.
Tel. 693 180 935
(po 19.00).

LOMBARD Karat,
ul. 20 Stycznia 40.
Pożyczki pod zastaw.
Złoto. Gotówka.
Tel. 784 154 957.

PRZYJMĘ szwaczki i chałupniczeki.
Tel. 509 026 347.

CHAŁUPNICZKI do szycia masek
z bawełny - 1,40 szt. Tel. 602 126
547.

PŁYTY Z PCV I POLIWĘGLANU KOMOROWEGO

- DOSKONAŁA IZOLACJA TERMICZNA
- BLOKUJĄ PROMIENIE UV
- PRZEPUSZCZALNOŚĆ ŚWIATŁA DZIENNEGO
- LEKKIE I ŁATWE W MONTAŻU

Zapraszamy do naszych składów:

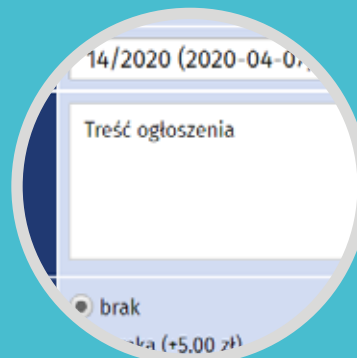
Pabianice, ul. Torowa 25 • tel. 42 215 27 50
Ksawerów, ul. Handlowa 30/32 • tel. 42 215 84 63
www.gspabianice.pl

zyciepabianic.pl

NADAJ OGŁOSZENIE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wejdź na zyciepabianic.pl,
w zakładkę dodaj ogłoszenie



W kolejnym kroku możesz
zdecydować, czy chcesz, aby
Twoje ogłoszenie ukazało się
także na portalu *Życia Pabianic*



Podaj adres e-mail oraz
wybierz sposób płatności.
Następnie kliknij przycisk
Przejdź do realizacji



1



Wprowadź niezbędne dane,
dotyczące Twojego ogłoszenia,
które mają ukazać się w gazecie
papierowej, a następnie kliknij Dalej

2

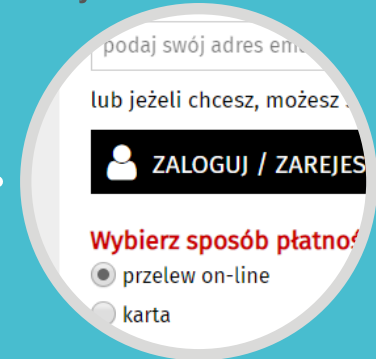
3



Wpisz tytuł, treść oraz jeśli
chcesz, dodaj zdjęcie do Twojego
ogłoszenia na portalu. Po akceptacji
regulaminu, kliknij Dodaj do
koszyka.

4

5



Zostaniesz przeniesiony na ekran
podsumowania zamówienia.
Sprawdź poprawność danych,
następnie kliknij Potwierdź
i zapłać. Zostaniesz przekierowany
do operatora płatności. Po
zakończeniu transakcji, na podany
wcześniej adres e-mail otrzymasz
potwierdzenie nadania ogłoszenia.

6

planeta ludzi	6	„czysty” dział medycyny	chichocce nad padliną			apatia, zastój	ozdobna żywica		po niewielkim skaleczeniu	Theodorakis, grecki kompozytor	mongolski pasterz	QUATTRO PIZZERIA quattropab.pl Grobelna 7 Grota-Roweckiego 8a 42 278 78 28 511 233 233				
			1			anglosaskie gospodarstwo										
popularna ryba z dorszowatych		stan upadku	nowożytna wypoczynkowy				stolica Egiptu	portugalski blues								
	9					ma swojego idola										
						bursztyn						Bill - 42 prezydent USA	5		pracuje dla CBOS-u	
największy kontynent na ziemi							masa do wciskania	piłkarze na ławce				likier kminkowy				
afryk. rzeka					herbaciany stan Indii						stop żelaza aluminium i niklu					
					plażowy lub teatralny	4					ogół czasopism					
						patriarcha, sztuknik			filmowa łwica z afrykańskiego buszu	zwitek z komputera					Feridun, polski reżyser filmowy i scenarzysta	
miasto u podnóża Gór Słonnych		rozkaz dla psa						narada, posiedzenie								
ofiarodawca	tucznik	wodny prąd	długa biała szata liturgiczna		poranna zbiórka harcerzy				jesienny kwiat	muza poezji miłosnej						
								rodzaj siła							2	
węgierska rasa psów pasterskich				7	widziadła senne	dialekt						postać z „W pustyni i w puszczy”				
kawony							ze stolicą w Kopenhadze		dawn. narty		rabat	miasto w pln. Włoszech	bardzo znana ulica w Moskwie		pokarm dla ptaków	
Feliks, polski pięściarz („Papa”)						George, franc. pisarka i miłośnik Chopina		plaska, życiowa lub wojenna						„Zbrodnia i ...”		
OPIUM ul. PUŁASKIEGO 5 www.opium-jubiler.pl www.facebook.com/jubileropiume				żądli				z łyżką na budowie								
WIOSENNA PROMOCJA WSZYSTKIE OBRĄCZKI ZŁOTE ZAMÓWIONE DO KOŃCA MAJA -30%				Tato nie wraca; ... i wieczory (A. Mickiewicz)			3				Jerzy, naczelny „NIE”	8				
									Stolica Erytrei							
					jakobinka na rabacie	szczęśliwa w kalendarzu				surowa wołowina z przyprawami						

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz ciekawski i ruchliwy. Dzięki odwadze uda ci się pokonać trudności. Możliwa sympatyczna wizyta!

BYK (20.04 – 20.05)
Zrób coś miłego dla ludzi, a zyskasz ich szacunek. Aura sprzyja randkom, choć z płomiennych obietnic będziesz się chciał później wycofać.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz wzorowym domownikiem. Obowiązki uda ci się wykonać szybciej niż myślisz, możesz także liczyć na dobre wiadomości od krewnych.

RAK (22.06 – 22.07)
Będziesz pamiętać o swoich zobowiązaniach. Czas sprzyja pomaganiu rodzinie i trosce o zdrowie. Bądź bardziej tolerancyjny i wyrozumiały.

LEW (23.07 – 22.08)
Ludzie chętnie będą cię słuchać i pytać o radę. Będziesz optymistyczny i wesoły, a sił do uporania się z trudnymi sprawami ci nie zabraknie.

PANNA (23.08 – 22.09)
Warto posłuchać starych znajomych, poczytać mądrą książkę. Zdobyte wiadomości przydadzą się w karierze. Nie pozwól się wplątać w ryzykowną intrygę.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz serdeczny i rozmowny. Aura sprzyja zdobywaniu nowych umiejętności i poufnych informacji.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będiesz w swoim żywiole. Dzięki poczuciu humoru i wyrozumiałości zyskasz nowych przyjaciół. Trzymaj się z dala od cudzych konfliktów, a zachowasz dobry humor.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Nie bój się podejmować ryzykownych decyzji. Twoje spostrzeżenia będą trafne, a intuicja ostrzeże cię przed niepewnym interesem. Aura sprzyja też podróżom, szkoleniom i spotkaniom z przyjaciółmi.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Możesz marudzić i złościć się nawet bez wyraźnego powodu. Wyciągnij wnioski z niepowodzeń, nie daj się chandrze.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Zrobisz wszystko, aby tylko uniknąć konfliktów. Nie przesadzaj z dyplomatycznymi zabiegami, bo ktoś może wykorzystać twoje zaangażowanie dla osiągnięcia własnych celów.

RYBY (19.02 – 20.03)
Będziesz myśleć o wielkich pieniądzach. Zastanów się, w jaki sposób zaoszczędzić i jaka inwestycja przyniesie ci korzyść. W miłości bądź jednak bardziej wyrozumiały.

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON

15

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: **Życie Pabianic, Stary Rynek 7**. Czekamy do **24 kwietnia 2020 r.**

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością

Milena

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

perfumeria OPIUM

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę

QUATTRO

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 13 brzmi: **HISZPANKA**.
Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Grzegorz Sarnowiak** (ul. 1 Maja, Ksawerów).
Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Aliny Kowalskiej** (ul. Bugaj 64) i **Doroty Klimek** (ul. Żwirki i Wigury).
Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Gabriela Kaczmarek** (ul. Pietrusińskiego 8a) i **Magdy Orchowskiej** (ul. „Grota” Roweckiego 9).

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji Życia Pabianic, Stary Rynek 7, pn., śr., czw., pt. 9.00-17.00, wt. 5.00-12.00.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „Życia Pabianic” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przesyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika **ŻP** w ramach rozwiązania konkursu.

Z czego żyje sportowiec, gdy nie gra?

Podczas epidemii kluby sportowe utrzymują się głównie z miejskich dotacji. W kwietniu przyszła bieda. Zawodniczki i zawodnicy nie dostają nawet na wodę mineralną. Trenerzy są szczęśliwi, gdy mają pół pensji



Sezon zakończyły sporty halowe. Koszykarki zajęły 6. miejsce w I lidze, koszykarze PKK'99 utrzymali się w II lidze, a piłkarze ręczni Pabiksu zostali wicemistrzami II ligi i nie awansowali. Choć teraz meczów nie ma, kluby mają zobowiązania wobec trenerów i zawodników. Wynika to z wcześniej podpisanych kontraktów.

– Od kwietnia nasi trenerzy nie pobierają wynagrodzeń – mówi Bartosz Gościłowicz, prezes Pabiksu. – Ustaliliśmy, że za marzec zapłacimy im połowę.

Sezon koszykarski zakończyły seniorki. Łódzki Związek Koszykówki nie zamknął natomiast rozgrywek młodzieżowych.

– Jesteśmy przygotowani na to, że rozgrywki będą wznowione. Trenerki mają umowy do końca czerwca, więc wypłacam im pieniądze – mówi Zbigniew Grzanka, prezes koszykarek Grotta. – Zawodniczki miały umowy do końca marca. Wszystkie pieniądze wypłaciliśmy.

W PKK'99 trenerzy dostali połowę pensji za marzec.

– Rodzice nie wpłacają składek do kasy klubu, więc kasa się uszczupliła – przyznaje Cezary Marciniak, prezes PKK'99. – Trenerzy młodzieży: Adam Jurga i Mateusz Grabowski pokazują zawodnikom ćwiczenia przez internet. Bardzo chcielibyśmy za tę pracę wypłacić im jakieś pieniądze.

Sponsorzy liczą chudą kasę

Nadciąga głęboki kryzys gospodarczy. Znakomita większość sponsorów klubów to prywatne firmy. Ilu z nich wycofa się z finansowania sportu?

– Nie spotkałem się z naszymi sponsorami, bo nie można wychodzić z domu – ucina temat prezes Grzanka. – Naszym głównym dobrodziejem jest firma produkująca żywność, która funkcjonuje normalnie.

Prezes firmy wędliniarskiej Grot oglądał pabianickie koszykarki w akcji podczas meczu w Aleksandrowie, gdzie zmiatały rywalki z parkietu.

– Był zaskoczony, że tak dobrze gramy – mówi Grzanka. – Myślę, że w kwestii naszej umowy sponsorskiej nie się nie zmienią.

Z kolei piłkarze ręczni nie wiedzą, kto będzie ich dobro-

zawodniczki nie zabrakło nam w nowym sezonie.

Bieda u piłkarzy

W połowie sezonu (po rundzie jesiennej) przerwano rozgrywki piłkarzy nożnych. Tydzień przed rundą wiosenną mecze odwołano. Rozgrywki są zawieszone do 26 kwietnia, ale to bardzo optymistyczny termin.

– Od lutego nie dostałem od sponsorów ani grosza – przyznaje Jacek Zarzycki, prezes Włókniarza. – Sponsorzy nie dają, bo sami są w kiepskiej sytuacji.

Włókniarz terminowo wpłacił do kasy Łódzkiego Związku

Od lutego nie dostałem od sponsorów ani grosza – przyznaje Jacek Zarzycki, prezes Włókniarza. – Sponsorzy nie dają, bo sami są w kiepskiej sytuacji finansowej

czyńcą w nadchodzącym sezonie oraz ile pieniędzy przeznaczy na klub.

– Może być ciężko – wieszczy prezes Gościłowicz. – Na razie wszyscy zawodnicy deklarują, że zostają w klubie.

Podobnie jest u koszykarzy PKK'99. Na wszystkich graczy można liczyć. A na sponsorów?

– Firmy, które nas wspierały, obawiają się kłopotów finansowych. Nie wiadomo, czy kwoty od głównego sponsora, Zakładu Energetyki Ciepłej, zostaną na tym samym poziomie – martwi się prezes klubu.

Stan epidemii rodzi też inne problemy – w szpitalach odwołano planowane operacje.

– Na zabieg wciąż czeka Katarzyna Szymańska – mówi Grzanka. – Oby tej ważnej dla drużyny

Piłki Nożnej 13 tysięcy złotych – na koszty przyjazdu sędziów meczów grup młodzieżowych i seniorów. Co się stanie z tymi pieniędzmi?

– Mamy nadzieję, że przejdą na kolejny sezon – mówi Zarzycki. – Ponieważ piłkarze nie trenują, nie zbieramy składek od rodziców. Trenerzy dostali pieniądze za marzec.

– U nas nie jest źle, ale w innych klubach zaczyna się dziać coś niedobrego. Dostają telefony od zawodników, którzy chcieliby do nas przyjść i grać w naszych barwach – mówi Zarzycki.

Włókniarz sporo zainwestował w młodzież. Klub zaczął się rozwijać.

– Ciężko będzie wystartować w stanie, w jakim to wszystko zostało przerwane – zaznacza

Zarzycki. – Epidemia podcięła nam skrzydła.

Działacze PTC podczas przerwy poprawiają stan boisk przy ul. Sempołowskiej. Przed rundą wiosenną zgłosili do rozgrywek... 5 zawodników.

– Ponieśliśmy koszty opłat i to jest strata, bo piłkarze nie mogą grać – mówi Dariusz Kopa, wiceprezes PTC. – Trenerzy dostali wynagrodzenia za marzec. Co zrobimy w kwietniu, ciężko powiedzieć, bo nie ma treningów.

W sekcji piłkarskiej PTC życie przeniosło się do... sieci. Na facebooku „uwięzieni” w domach trenerzy pokazują ćwiczenia zawodnikom.

– U zawodników widać głód treningu – twierdzi Kopa. – Jednak to ćwiczenia w pojedynkę, wszystkiego nie można zrobić w domu.

Tuż przed rundą wiosenną Kopa zaplanował dwa spotkania ze sponsorami, którzy mieli podratować wątki budżet „fioletowych”. Jeden ze sponsorów był bliski podpisania umowy z klubem.

– Rozmowy są odwołane. Wprawdzie firmy nie wycofały się, ale temat został zawieszony – mówi wiceprezes.

Piłkarkom i piłkarzom przerwano rozgrywki w połowie sezonu. Czy szybko wrócą na boiska?

– Musielibyśmy wrócić w maju, by cokolwiek dokończyć – przewiduje Kopa. – Jest pomysł grania w środy i soboty, ale mija się to z celem. 15 meczów w dwa miesiące oznaczałoby plagę kontuzji. Bo teraz piłkarze trenują tylko w domach.

Milion od miasta

W 2020 roku budżet pabianickich sportowców ma być zasilony milionem złotych z kasy miejskiej.

– Nie ma mowy, byśmy wstrzymywali te dotacje – zapewnia Łukasz Stencel, kierownik Referatu Sportu w magistracie. – Większość przelewów do klubów już wysłał. Największe kwoty podzielił na dwie transze. Drugie przelewy będą latem.

Wszystkie kluby podpisały umowę z Urzędem Miejskim i wszystkie dostały pieniądze. Miasto zarabiało na wynajmowaniu szkolnych sal gimnastycznych klubom. Ponieważ jest zakaz treningów – kasa przestała wpływać.

– Nie były to duże kwoty, gdyż kluby sportowe mają preferencyjne stawki – mówi Stencel. – Około 80 procent wpłat pokrywało koszty prądu, wody, sprzątanina.

Grzegorz Ziarkowski

W piłkarskiej ekstraklasie kluby płacą graczom ciężką kasę za... „nienierobienie”. Ograniczenia wprowadziły tylko Wisła Płock i Pogoń Szczecin. Zdaniem dziennikarza Krzysztofa Stanowskiego najczęściej miesięcznie zarabiają piłkarze:

200.000 zł – Artur Jędrzejczyk (Legia)
150.000 zł – Domagoj Antolić (Legia)
120.000 zł – Marko Vejinović (Arka), Christian Gytkjaer (Lech)
115.000 zł – Filip Starzyński (Zagłębie)
113.000 zł – Marko Vesović (Legia)
100.000 zł – Arvydas Novikovas (Legia)

KRONIKA Towarzyska



Były właściciel szwalni, obecnie polityk – **Krzysztof Ciebiada** (na zdjęciu), wozi samochodem skarb wart ponad 200 tysięcy złotych rocznie. Tym skarbem jest **Janina Goss** – koleżanka śp. mamy prezesa **Jarosława Kaczyńskiego**. W kraju rządzonego przez Kaczyńskiego, ta pani zasiada w radzie nadzorczej i kierownictwie spółek Skarbu Państwa, a robiący za szofera Ciebiada wozi ją autem. W zeszłym roku Gossowa zarobiła 204 tysiące zł w Banku Ochrony Środowiska i Polskiej Grupie Energetycznej. Życzymy szerokiej drogi.



Cuda się zdarzają! Oto **Florian Właźlak** – szef Rady Powiatu Pabianickiego (na zdjęciu), nauczył się posługiwać internetem. Doszło do tego pod przymusem chwili (epidemia), ale za to bez przemocy. Powodem szybkiej edukacji internetowej emeryta Właźlaka była konieczność zdalnej (z domów) sesji władz powiatu. W ten sposób radni przeznaczyci 100 tysięcy złotych na zakup respiratorów dla naszego szpitala.



Mariusz Bałaziński – pabianiczanie, mistrz świata w kulturystyce (na zdjęciu z lewej), dostał nagrodę prezydenta miasta. Jest to równe tysiąc złotych. Tyle samo pieniędzy dostanie **Hovhannes Yazichyan** (na zdjęciu z prawej) – mistrz świata w wyciskaniu sztangi leżąc, zakochany w Pabianicach, żonie (pabianiczance) i dwóch córkach. Obaj mocarze zostali+ nagrodzeni za wybitne osiągnięcia sportowe. Zważywszy na to, ile i co potrzebuje zjeść dźwigający ciężary atleta, naszym mistrzom świata hojnej kasy od prezydenta wystarczy na jakieś trzy obiady, z dowozem do domu.



Czy można gimnastykować się z komputerem? Można! Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma. Dowiodła tego **Joanna Urbaniak-Woźniak** (na zdjęciu) – instruktorka tańca w zamkniętym z powodu zarazy Miejskim Ośrodku Kultury. To ona prowadzi „komputerową” gimnastykę dla starszych pań i starszych panów, filmując ćwiczenia. Filmy te seniorzy mogą oglądać w domowym internecie, naśladując doświadczoną instruktorkę. Podobno to działa!



Jędrzej Lewandowski – najlepszy piekarz pizzy w centralnej Polsce (na zdjęciu), nie potrafi i nie chce wygrzewać się przy piecu. Odkąd z powodu epidemii rząd zamknął mu restaurację Zielona Górkę, Jędrzej wygasił nowy włoski piec i mocno kręcił głową. Skutek? Wymyślił sklep delikatesowy dla kierowców – „Zakupy Przejazdem”. Teraz w sklepiku przy pizzerii na Zielonej Górze można zamówić sprawunki przez telefon (539-999-954), a odbierając je, zabrać do auta także gorącą pizzę neapolitańską margherita. Życzymy powodzenia!



Szyciem maseczek dla medyków zajął się nawet Miś Uszatek. Wiemy to od **Barbary Olszewskiej** – dyrektorki Przedszkola Miejskiego nr 4 im. Misia Uszatka (na zdjęciu). Podczas epidemii przedszkole przy ulicy Żytniej stoi puste (300 dzieci siedzi w domach), a pani dyrektor kipi energią. Dlatego poprosiła rodziców szkrabów, by pomogli szyć maseczki. Ręk do pracy jest mnóstwo, robota wręcz, brakuje tylko gumek i tasiemek. Brawo, Miś Uszatek!